**Nr. 332 (z dod. por.). Dnia 30 listopada. Sroda. Dnia 18 (30) listopada 1892 r.**

**PRENUMERATA**

**Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym:

**W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesarstwie**: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

**Za granicą**: miesięcznie rs. 1 kop. 60

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

**wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.**

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

**OGŁOSZENIA.**

**Reklamy**: za jeden wiersz, garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

**Nekrologja**: za wiersz 15 kop.

**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

**Małe** ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

**Nadesłane** za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

***Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/251, telefonu nr. 313.***

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ zrana. Nieszporów dziś nie będzie.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W poniedziałek, po południu jeszcze, panowało na lewicy niemieckiej w Wiedniu radosne przekonanie, że hr. Taaffe spełni jej życzenia i obali dzisiejszą większość izby, reformując ją w duchu przez nią pożądanym. Hr. Taaffe po naradzie z hr. Kuehnburgiem i z przewódzcami lewicy miał w sobotę posłuchanie u cesarza i przedstawił mu warunki, które stawia lewica. Warunki te napozór nie opiewały w sposób, zmuszający do bezwzględnego odrzucenia ich. Lewica nie wysuwała tym razem na pierwszy plan żadnych kwestyj osobistych, nie domagała się zmian w gabinecie ani zastrzeżeń obowiązujących przeciw zbliżeniu się rządu choćby o krok jeden ku rozwiniętemu przez księcia Schwarzenberga programowi. Żądała ona tylko rękojmi przeciw powtórzeniu się podobnych niespodzianek, jak środowa mowa hr. Taaffego, i w tym celu oświadczyła, że uważa utworzenie silnej, trwałej i jednolitej większości parlamentarnej za postulat, od którego czyni zawisłem dalsze popieranie dzisiejszego rządu.

Nowa ta większość — wedle propozycji p. Plenera—złożyć się miała z lewicy niemieckiej, z klubu galicyjskiego i z lewego centrum hr. Coroniniego; z klubu zachowawczego hr. Hohenwartha mogłyby przejść do niej tylko żywioły jaknajumiarkowańsze, t. j. część frakcji niemiecko-klerykalnej, ze stanowczem pominięciem słoweńców. W niedzielę od godziny 2 do 5-ej po południu trwała narada ministrów z udziałem hr. Kuehnburga, w poniedziałek oczekiwano w klubie zjednoczonej lewicy oświadczeń rządu.

Tymczasem pogorszyło sytuację zebranie się przewódzców klubów parlamentarnych, mające na celu ułożenie programu obrad izby na dni najbliższe. Chodziło głównie o odroczenie na kilka dni rozprawy nad funduszem dyspozycyjnym, aby umożliwić lewicy głosowanie za funduszem; odrzucenie bowiem tej pozycji stanowiłoby wotum nieufności dla hr. Taaffego. Tymczasem na konferencji owej posłowie: Jaworski i hr. Hohenwarth oświadczyli, że proponowanej przez lewicę nowej większości, obliczonej na rozbicie klubu hr. Hohenwartha, nie aprobują. Deklaracje te unicestwiły dalsze rokowania lewicy z hr. Taaffem. Tak stały rzeczy wczoraj. Wierzymy wszakże i dzisiaj, że do stanowczego zerwania nie przyjdzie.

Stanowcze natomiast wypadki zaszły w tymże dniu w Paryżu. Skandal panamski doprowadził do upadku trzymającego się aż dotąd oburącz władzy gabinetu Loubeta. Izba w poniedziałek większością 393 głosów przeciw trzem przyjęła w sprawie ekshumacji Reinacha motywowany porządek dzienny, przeciw któremu zastrzegli się ministrowie Loubet i Ricard, skutkiem czego prezes gabinetu zawiózł niezwłocznie dymisję ogólną do pałacu elizejskiego. Popełniono tu jedną niekonsekwencję więcej: gabinet Loubeta nietylko rąk swoich nie włożył w błoto panamskie, ale podjął owszem sprężystą akcję, aby ze śladów jego parlament i naród oczyścić. Słusznie przeto zapytać się godzi: na co się przydało mnożenie trudności chwili obalaniem rządu, który zasłużył się narodowi roztropnem i umiarkowanem prowadzeniem spraw, wśród zaiste niełatwo okiełznać się dających żywiołów burzy i wywrotu. Radykalista Brisson na czele gabinetu niebezpieczniejszym będzie dla porządku wewnętrznego Francji od Loubeta.

Logicznem wyjściem z pogmatwanej sytuacji byłoby tylko rozwiązanie izby; byłoby ono zerwaniem z brudnemi tradycjami dzisiejszej. Z wyborów wyjśćby musiało nowe pokolenie poselskie: hasłem wyborczem byłaby czystość rąk! Byłyby to wybory etyczne raczej, niż polityczne. Tego oczyszczenia się wewnętrznego Francja dzisiejsza potrzebuje. Jeżeli do rozwiązania nie przyjdzie, natenczas upadek gabinetu Loubeta będzie znów tylko jedną więcej z owych lekkomyślnych improwizacyj parlamentaryzmu, które tylu już ludzi politycznych trzeciej rzeczypospolitej zużyły i zżarły, ze szkodą raczej, niż z pożytkiem dla kraju.

Zmarły w d. 26-ym b. m. prymas Algieru, kardynał Lavigerie, od r. 1867-go piastował tę godność duchowną. Żarliwy piastun średniowiecznych tradycyj katolicyzmu francuskiego, zamkniętych w dumnej dewizie: *gesta Dei per Francos*, był jednym z głównych działaczy zbliżenia się Leona XIII-go do rzeczypospolitej francuskiej. Na uznanie całego świata cywilizowanego zasłużył zmarły swą wielkoduszną propagandą idei zniesienia niewolnictwa w Afryce.

W tym celu założył nawet w średniowiecznym stylu zakon „mnichów Sahary”, który nieomal równocześnie ze zgonem swojego założyciela rozwiązał się, ponieważ legitymiści francuscy przestali go zasilać funduszami od chwili, gdy kardynał Lavigerie przeszedł do obozu republikańskiego i kazał grywać sobie marsyljankę. Zmarły urodził się w r. 1825-ym w Bayonnie.

Włochy płaczą nad świeżym grobem swojego dzielnego ministra marynarki, Saint Bona, który—jak powiada *Tribuna*—był ich chwałą i nadzieją. Chwała datuje z dni Gaety i San Giorgio, nadzieja opierała się na podjętej przezeń reorganizacji floty. Był to umysł głęboki, inteligencja uniwersalna, uosobienie poczucia obowiązku. Szkodziła mu bezwzględność i wulkaniczność temperamentu. W ostatnich czasach wiek i rozgoryczenie skutkiem napaści mnogich nieprzyjaciół stępiły hart jego ducha i oddały go w niewolę zauszników.

***Br. Z.***

## POPIS DZIKICH.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

*Genua*, w listopadzie.

Jest w watykańskich Loggiach Rafaela, na lewo od wejścia, wielki atlas krain ziemi, rozwieszony w pojedynczych kartach wzdłuż całej galerji, która do Pinakoteki prowadzi. Atlas ten dość dziwacznie wygląda na pierwszy rzut oka. Jest to jak gdyby rozkawałkowana, wielka mapa strategiczna, na której oznaczono ufortyfikowane punkty, twierdze, wały, baszty i zasieki, tylko że miejsce ich zajmują kościoły. Kościoły te nader różne co do rozmiarów swoich, od kopulastych bazylik i strzelistych tumów, do ubogich, małych, ledwo dwoma kreskami oznaczonych kapliczek, stoją to w gęstym szyku, to rozproszone, dość szerokiemi przestrzeniami jedne od drugich odcięte, to wreszcie ledwie się odszukać dające, ledwie znaczne drobnym krzyżykiem, wśród pokrytych namiotami stepów, po wyrębach puszcz dzikich, między chruścianemi szałasami, nawet między ogniskami, które oznaczają przygodne ludzkie noclegi. Wielkie grupy kościołów wyglądają jak oszańcowane obozy, zasobne, pewne, bezpieczne, luźno stojące świątynie, jak twierdze obronne, tu, to tam rzucone na wojennym szlaku; drobne kaplice coraz mniejsze, coraz rzadsze są jak owe forpoczty i pikiety, które najdalszych i niepewnych posterunków strzegą.

Wszelako określenie to dobrze oddaje charakter całości tylko pod względem ogólnej konfiguracji; po za tem jest jeszcze ruch.

Istotnie, dosyć jest wpatrzyć się przez dłuższą chwilę w ów niezwykły atlas, aby spostrzedz, że wszystko to się gdzieś śpieszy, gdzieś idzie, gdzieś dąży.

Forpoczty posuwają się coraz dalej, pikiety wybiegają coraz śmielej, ostatnie stoją już na skraju ziem nieznanych, na których dawni geografowie rysowali wielką, mglistą, pokrywającą je rękę.

Przed tym to atlasem stawali często dawni papieże, patrząc nań długo i bacznie to z głęboką zmarszczką na czole, to z uśmiechem, to z ogniem zapału w twarzy.

Pius IX-ty, mówią, siadywał tu godzinami całemi w wielkiem swojem krześle, a mądre jego, przenikliwe oko przenosiło się chętnie od widoku szczerb i wyłomów, jakie czas czynił w wielkich, silnych twierdzach, do tych śmiałych, pełnych życia i nadziei placówek, które w miejsce dawnych, kruszejących w ręku dziedzin, sięgały po nowe zdobycze.

Ruch ten ku zachodowi coraz się wzmaga i coraz żywotniejszym staje. Wielki gmach, w którym się mieści *Propaganda fide*, jest jednem z najczynniejszych biur wiecznego miasta. Jaka sieć interesów krzyżuje się tam, zadzierzga, rozplątuje, wiąże, o tem możnaby napisać bardzo ciekawą i wielotomową księgę. Ztąd też lecą ordynanse do najdalszych owych forpocztów i placówek, gdyż jedyne w swoim rodzaju ministerjum spraw zagranicznych, lubo nie uchwala wojny, bojuje przecież na wszystkich punktach działalności swojej.

Na placówkach wszakże i po przygodnie wzniesionych twierdzach trzeba ludzi, trzeba załogi, takiej załogi, która zginie raczej, niżby miała porzucić posterunki swoje; ludzi silnych, energicznych i żywo wierzących. Prace misyjne nie są synekurą, to pewna, a jednak nie brakło dotąd nigdy misjonarzy; sam zakon kapucynów i dominikanów dostarczył ich całe zastępy. Nie każdy wprawdzie z tych, co tą drogą poszli, mógłby się równać z takim księdzem Persico, bohaterem i weteranem tegoczesnych misyj, ale po wszystkie czasy bywali ludzie tędzy, których nęciło twarde, surowe, pełne niebezpieczeństw apostolstwo, nierzadko męczeńską śmiercią grożące.

Silny, muskularny, suchy, z głosem brzmiącym, szeroką piersią, bystrem okiem, energicznym gestem, z umysłem kombinującym, lotnym, z szybką i stanowczo decydującą wolą, ambitny, śmiały, przedsiębiorczy,—oto ideał misjonarza, który zdobywa nowe terytorja, zakłada fundamenty nowych wpływów, organizuje młodociane kolonje wierzących, pracuje dużo, pożytecznie, wytrwale, chrzci katechumenów, kolekcjonuje, wzbogaca zarówno kościół, jak etnografję, zakłada szkółkę, szpital, warsztaty, posługuje się naturalnem uzdolnieniem mieszkańców, z drobnej iskierki rozdmuchuje ognisko kultury, w opałach i trudnościach daje sobie radę i liczy przedewszystkiem na siebie; budzi zarazem obawę i zaufanie, a wreszcie zdrów, cały, choć mocno ogorzały, a nawet pokiereszowany niekiedy, powraca z drugiej półkuli jakby żołnierz z bojowej wyprawy.

Takim to idealnym misjonarzem jest Monsignor Beauvoir, którego dano mi było widzieć w chwili, kiedy zarządzał rozpakowaniem i uporządkowaniem świeżo nadeszłych do portu genueńskiego na wielkim misyjnym okręcie, „Rosario”.

Trzeba było widzieć jak z wprawą i znawstwem wybornego etnografa i naturalisty segregował okazy fauny i flory, rozmieszczał minerały, rozkładał ubiory i narzędzia, zawieszał bronie, sieci, hamaki, roztrząsał dziwaczne ozdoby z kłów małpich i muszel, czyniąc to wszystko tak składnie i sprawnie, jakby

# MOJA SIOSTRZYCZKA.

(Monolog).

Moja siostrzyczka ma lat piętnaście, lecz taki dzieciak z niej wielki, że po nad miłość — czy uwierzycie? — przekłada jeszcze karmelki! Choć mówi, że się kocha zawzięcie w którymś tam swym profesorze, jednak go zawsze śmiesznie przedrzeźnia i drwi zeń, jak tylko może. Czyż ta dziewczyna miłość rozumie! łakoma taka i pusta, gdy do karmelków tylko wciąż wzdycha, a śmiechu pełne ma usta?...

Ja co innego! Lat siedemnaście skończyłam — tak, państwo moi! Jak „na wydaniu pannę" w sukienkę długą mateczka mnie stroi; a to wiadomo, panna dorosła we wszystkich kochać się może, nie potrzebuje myśleć koniecznie o metrze lub profesorze. To też kochałam już od miesiąca kuzynka, chłopca aż miło... Tylko mi Hela wszystko popsuła...

Opowiem tedy, jak było.

Wszak wiecie państwo, że miłość zawsze, ale to zawsze jest smutną, i, kto się kocha, musi być blady, koniecznie blady, jak płótno; i winien zwracać łzawe źrenice w przestrzeń ponurą, bez słońca, i do gwiazd wzdychać, i tęsknić ciągle, i wzdychać, wzdychać bez końca.

Kuzyn mój, Janek, już dziewiętnaście lat właśnie skończył w tym roku, miłość pojmuje bardzo poważnie i smutek zawsze ma w oku.

Kiedy siedzimy sobie oboje, jakże wzdychamy serdecznie!

On mówi:

— Kochać cię będę wiecznie!

Ja:

— Będę kochać cię wiecznie!

I tak siedzimy, i tak patrzymy w twarz smutną swego *vis-à-vis*: mnie się co chwila na płacz wciąż zbiera, i Janka oko się łzawi...

Raz tak byliśmy w chwili setnego miłości smutnej wyznania — nagle, jak bomba, wpada Helunia, bez ostrzeżenia, pytania... Patrzy się na mnie, patrzy na Janka, a potem jak parsknie śmiechem, aż wszystkie szyby wstrzęsły się w oknach i pokój zawtórzył echem.

Janek — przyznaję, zawód mnie spotkał tem sroższy, że niespodziany: — za Helą zaczął śmiać się serdecznie, i śmiał się, jak opętany.

Cóż pozostało mnie już uczynić? Próba to była nad siły! Śmiałam się także, a na twarz moją rumieńce złości wciąż biły.

I prysły wtedy wszelkie złudzenia: bo miłość winna być smutną, i kto się kocha, ten się nie śmieje, lecz blady bywa, jak płótno.

Teraz się chyba już nie zakocham! Straciłam wszelką nadzieję, choć Hela mówi, że ten się kocha właśnie, kto szczerze się śmieje...

Ba, jak tu wierzyć, kiedy to pustak i dzieciak przytem tak wielki, że po nad miłość przenosi stale — sama tak mówi — karmelki! Czy ta dziewczyna miłość pojmuje, łakoma taka i pusta? Ot, do karmelków jedynie wzdycha, a śmiechu pełne ma usta...

*Bożydar.*

# Mniszki w Chinach.

Lloyd wschodnio-azjatycki ciekawe podaje szczegóły o klasztorach żeńskich w Chinach. Rozrzucone w wielkiej liczbie po obszarach rozległego państwa, klasztory te poddane są opiece patronki Kuanhin, bogini miłosierdzia. Nigdzie w Chinach nie spotyka się bałwanów, taką czcią otoczonych, jak posągi bogini Kuanhin, specjalnej, jak utrzymują, opiekunki płci słabej. Mniszki też znacznym wśród kobiet cieszą się wpływem i to tem większym, ile że kapłani dostępu niemal do obywatelek niebieskiego państwa nie posiadają.

Jak i *bonzowie* wszakże, tak i mniszki, w masie narodu, w najniższych jego warstwach, już nie pogardy, ale nienawiści prawie doznają, na co głównie wpływa sposób ich życia, z małemi wyjątkami, zgoła z przepisami reguły niezgodny.

Nowicjuszki rekrutowane bywają do zakonów buddhajskich na różne sposoby. Zwykle przełożone klasztorów kupują drobne dzieci, których, jak wiadomo, a zwłaszcza płci żeńskiej, chętnie pozbywają się w Chinach rodzice ubodzy. Zdarza się wszakże często, że i dorosłe osoby dobrowolnie do klasztorów wstępują.

Kandydatki zakonne nie wcześniej, jak z ukończeniem lat 16-tu „pełnemi" zostają mniszkami. Od chwili poświęcenia się klasztornemu życiu przywdziewają kostjum zakonny, tak podobny do stroju kapłanów buddhajskich, że niepodobna czasem mnicha od mniszki rozróżnić. Te ostatnie noszą niezgrabne łapcie, szerokie niebieskie spodnie, długie lniane pończochy, lniane niebieskie kapoty z szerokiemi rękawami, głowy zaś zupełnie wygolone pokrywają krymką czy kapturkiem.

Mniszki od nowicjuszek różnią się na zewnątrz tem jedynie, iż pierwsze mają głowy zupełnie ogolone, a drugie z przodu tylko. Włosy porastające tył czaszki spadają na ramiona zaplecione w warkocz.

Z chwilą, gdy dziewczyna traci włosy, obowiązana jest do życia pobożnego, ascetycznego; nie wolno jej ani jeść do syta, ani pić, przyczem wyłącznie pokarmem roślinnym żywić się winna. Nowicjuszki poprzysięgają bezwzględną czystość i wyrzekają się wszelkiego obcowania z mężczyznami. Obcą im ma być wszelka myśl ziemska, wszelkie doczesne sprawy, a tylko służba klasztorna stać jej winna zawsze na pamięci. Służba ta ogranicza się na codziennem odmawianiu modlitw i odprawianiu przepisanych ceremonij, na utrzymywaniu w porządku ołtarza z posążkiem bogini, baczenia, aby święty przed nim ogień nie wygasł, i służeniu pociechą i radą szukającym ich w świątyni. Po za tem mniszki chińskie względnej używają wolności, opuszczają nawet mury klasztorne i często spotyka się je po za niemi. Czas wolny spędzają głównie na odwiedzaniu i nauczaniu chorych i ubogich; chodzą także od domu do domu za jałmużną.

Niektóre z klasztorów posiadają majętności ziemskie, pochodzące z posagów, wnoszonych przez mniszki, a przynoszące niekiedy znaczne dochody. Zwykle jedno ze skrzydeł klasztornych oddawane bywa na użytek podróżnych, którzy każdej chwili znajdują w niem przytułek i troskliwą opiekę. W takich razach i mężczyznom nawet wstęp do klasztoru dozwolony. W czasach posuchy, wylewów, epidemij lud tłumnie zbiera się po klasztorach dla wysłuchania modlitw, odmawianych przez mniszki.

Dwa razy dziennie, zrana i wieczorem, mieszkanki klasztorów, a bywa ich zwykle w każdym od 6—12-tu, pod dozorem przełożonej odmawiają modlitwy i odbywają ćwiczenia religijne, raz zaś na miesiąc całodzienne odprawiają ceremonje. Na uroczystościach tych gromadzą się niekiedy mniszki z sąsiednich klasztorów i kapłani.

Każda z nowicjuszek przechodzi kurs nauk ten sam prawie, jaki obowiązuje kapłanów buddhajskich: uczy się czytać i pisać, studjuje klasyków. Mniszki starają się przytem o uczennice świeckie, a im więcej ich posiadają, tym większem cieszą się w klasztorze uznaniem i poważaniem, tem znaczniejsze bowiem otrzymują jałmużny.

Lud, mimo niechęci do nich, lęka się ich, wierzy bowiem, iż posiadają stosunki ze światem duchów, co obdarza je wpływem na losy ludzkie.

Klasztory zresztą buddhajskie, jakeśmy to już zauważyli, bywają bardzo często stekiem rozpusty i zbrodni, tak, iż często mandaryni, zarządzający danemi prowincjami, zmuszeni są do rozpędzania niesfornych mnichów i mniszek i konfiskowania ich dóbr i majątków.

(=)

# WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W *Praw. wiestn.* czytamy: Główny zarząd zakładów naukowych wojskowych w cyrkularzu z d 15-go października ogłosił, że od 13-go listopada na kolejach rządowych wprowadzona będzie nowa taryfa ulgowa, na mocy której uczniowie wszystkich wyższych i średnich zakładów naukowych, jadący III-cią klasą, korzystać będą z ulgi w stosunku 50% ceny biletu. Ulga przyznawana będzie pod warunkiem przedstawienia świadectwa bezpośredniej władzy. szkolnej trzy razy do roku: na święta Bożego narodzenia, Wielkiejnocy i letnich wakacyj. Wychowańcy szkół wojskowych korzystać będą ze zniżonej ceny na równi z uczniami innych zakładów naukowych.

= *Birż. wied.* dowiadują się, iż rada państwa aprobowała następujący projekt ministerjum finansów w kwestji cła od bawełny: 1) od bawełny surowej, przewożonej przez granicę morską, pobierane będzie cło w ilości 1 rs. 40 kop. w złocie od puda; 2) od bawełny surowej, przewożonej przez granicę lądową—1 rs. 50 kop. w złocie. Jednocześnie mają być zmienione zasady zwracania cła od wyrobów bawełnianych przy wywozie ich przez granicę europejską do Persji, przez granicę morską i lądową zakaukazką do Chin i okręgu nadmorskiego: 1) od tkanin, barwionych na kolor adrjanopolski po 2 rs. w złocie od puda; 2) od przędzy i tkanin, barwionych i litografowanych po 1 rs. 70 kop. w złocie od puda; 3) od przędzy i tkanin bielonych i surowych po 1 rs. 50 kop. w złocie od puda.

= W uzupełnieniu podanej już przez nas wiadomości o pertraktacjach francuskich akcjonarjuszów russkiego banku handlowo-przemysłowego, z zarządem prywatnego banku handlowego w Petersburgu, co do połączenia się tych dwóch instytucyj finanso-

---

nie misjonarstwo, ale ludoznawstwo było specjalnością jego.

Zaiste, już dla podziwiania tej energji warto było iść na misje. Nie dla niej przecież ludzie tam chodzili. Chodzili na nie, gdyż rozeszła się pogłoska, że w misjach wystawione będą dary jubileuszowe, które Papież przed kilku laty otrzymał. Oczywiście, pogłosce tej mogli wierzyć ci tylko, którzy nie widzieli nawet z progu wielkiej watykańskiej bibljoteki i tych nieobliczonych bogactw przemysłu i sztuki, które jubileusz ów zgromadził w jej salach. Jest to całe muzeum albo raczej olbrzymi skarbiec, którymby wypełnić można całą niemal Italo-Amerykanę.

Pogłoska urosła ztąd, że istotnie sprowadzono z Watykanu kilkanaście przedmiotów, któremi uczciły jubileusz Leona XIII-go misje katolickie środkowej i południowej Ameryki. Były to przedewszystkiem umieszczone pod kloszami, wielkiemi jak kopuły kaplic, bukiety kwiatów zrobionych z piór ptasich tak wytwornie, tak lekko, iż zdaje się odmuchniesz z nich rosę. Brazylja celuje tym rodzajem przemysłu i ona też popisywała się głównie.

Szkoda wszakże, iż pobożna intencja uczczenia Papieża i papieztwa, w jakiej te bukiety zwijano, skaziła zupełnie ich naturalny wdzięk i ich prostotę. Na każdym bowiem kwiecie pełno godeł, pełno niespodzianek. Tu gwoździk powiewa chorągiewką, na której wypisano: *Tu es Petrus;* tu z róży wychyla się aniołek, trzymający gratulacyjną wstęgę; tu na delikatnej gardenji kołyszą się klucze rajskie; tam z heljotropów zwinięta potrójna tjara; owdzie z pączka narcyza wystrzela berło papiezkie; gdzieindziej jeszcze, na pochylonej łodyżce stokroci buja pierścień rybacki, a w maleńkim storczyku tkwi atłasowy papuć, mający reprezentować sandał apostolski. Wszystko to razem drży, błyska, mieni się i brzęczy, wprawiane w ruch każdym krokiem licznych przechodniów i wydaje się nie bukietem zgoła, ale jasełkami.

Jedne z tych kwietnych snopów tkwią w misternych wazach, inne na postumentach, wiązane szarfami, których grube, złote hafty stale reprezentują łodzie, klucze i siecie piotrowe.

Cała wystawa misyjna dzieli się na trzy wielkie działy: naturalnych bogactw przyrody, samorodnego przemysłu i kultury, przyniesionej z zewnątrz.

Pierwszy — to grunt świeży, przebujny; drugi — to pień silnego drzewa, które na gruncie tym wyrosło dziko; trzeci — to gałązka, na pniu tym przez misje szczepiona.

W dziale bogactw naturalnych uderzają nadewszystko minerały. Urugwaj prym tu trzyma. Jego wielkie bryły surowego srebra, ciemne, oporne, szorstkie, nie rozgorzałe jeszcze od młota i ręki ludzkiej, nie rozbłysłe od jego pożądliwych spojrzeń, przypominają jakieś stare, stare bajki jakichś wielkoludów, strzegących wejścia do zaklętych skarbów i jakieś chichoty duchów, kuszących oczy ludzkie; jakieś krainy podziemne, dziwaczne, które się przyśnić mogą. Tuż obok leżą rodzime gniazda ametystów, tak wielkie, jak największe dynie, z których rozbitego czerepu sterczą skrystalizowane pryzmy ziaren o przedziwnych barwach od fjoletów, tak ciemnych, że się je za czarne bierze, przez całą gamę półtonów, przypominających to czerwowane fjołki alpejskie, to aksamitne irysy, to heljotropy, to bzy tureckie, to bratki, to sasanki leśne, aż do tej najbledszej, rozsrebrzonej lekkim oparem owianej liljowości, jaką się odziewają łąki nasze pod zachodnią zorzą.

Obok gniazd ametystowych pocięte pnie agatu o znacznej średnicy. Jedne surowe, podobne do żylastych słojów dębu, inne polerowane, którym w układzie i harmonji tonów nie dorówna mozajka florencka. Tu także cała gama subtelnych przejść i odcieni, od brunatnej kapucyńskiej barwy do rozpylonego bursztynu. Nadewszystko uderza miękka falista linja przedziwnego uwarstwienia słojów. Dziś jeszcze widzisz, jak w tych pniach przedwiekowych soki krążyły, gęstły, ciemniały, osadzały się, twardły; jak życie zapadało w sen kamienny, w długi letarg wieków, w którym pień zapominał szumu konarów, szeptu młodych liści, śpiewu ptaków, przelotu chmur, ciepła i blasków słońca i jak osłupiały, ogłuchły, niemy, walił się, grzęznął, zagłębiał, nie dawszy deptać po sobie nieskończonemu pochodowi czasów, wyzuł się z natury swojej i stał rzeczą kopalną, osobliwą, którą ludzie na kamyki łupią, czyniąc z nich swoje ozdoby.

Jeśli ktoś jednak, nie poprzestając na agatach szuka tu innych klejnotów i szafirów, rubinów, topazów, szmaragdów, to niechaj się nie pomyli i nie, bierze za nie skrzydlatej rzeszy kolibrów, jakie przysłała Brazylja. Czy mam je opisywać, te setki płomyków, malowanych złotem, lazurem, purpurą i podbitych listkami róż, zakrytych listkami hjacyntów?

Mniemam, iż zajęłoby to zbyt miejsca. A potem pozostałyby jeszcze całe szeregi wielkich grubodziobów, odzianych w hełmy, w pancerze, w kolczugi, w złote naszyjniki, w czerwone i zielone czuby, w napierśniki szmelcowane na błękitno w żywym ogniu słońca, których tu dostarczyły: Boliwja, Argentyna, Gujana i Equador. Wszak czytelniczki i bez tego wiedzą, że wszystkie ptaki dzielą się na takie, które się przypina do kapeluszy i na takie, których się nie przypina; co zaś do czytelników, to z góry mogę ręczyć, iż nad wszystkie „liry", ptaki rajskie, papugi i papużki wolą oni parę dobrze oblanych kuropatw, które im Trezor na rżysku lub na kartoflisku wystawił *notabene*, o ile nie spudłują do nich.

(*D. n.*) *Marja Konopnicka.*

wych w jeden bank i spłacenia wyżej wymienionych akcjonarjuszów częścią w gotówce, częścią nowo mającemi być wypuszczonemi akcjami prywatnego banku handlowego w Petersburgu, zaznaczyć winniśmy, że wystąpienie kilku znacznych firm zbożowych Petersburga, które swego czasu przyczyniły się głównie do założenia w Petersburgu banku handlowego i komisowego, a poniosły niemałe straty w okresie, gdy ostatnio wymienionym bankiem zarządzał p. Petlin, b. dyrektor wydziału depozytów Banku państwa, zmieniło kombinację, do której zagraniczni akcjonarjusze russkiego banku handlowo-przemysłowego dążyli. Wymienione bowiem firmy zbożowe wraz z kilkoma domami handlowemi Moskwy zaproponowały im całkowitą i natychmiastową spłatę akcyj russkiego banku handlowo-przemysłowego gotówką. Operacja ta już została uskuteczniona i postanowiono połączyć russki bank handlowo-przemysłowy z bankiem handlowym i komisyjnym, powierzając zarząd nowo powstałej instytucji finansowej dyrekcji banku handlowego i komisyjnego, na której czele stoi w tej chwili p. Slepuszkin, b. dyrektor wydziału Banku państwa i zajmujący do niedawnego czasu jeszcze stanowisko członka zarządu banku wołzko-kamskiego. Dodać jeszcze winniśmy, że nowo powstający bank zamierza skoncentrować swoją działalność w popieraniu handlu zbożem i bawełną azjatycką.

= Donoszą nam z Petersburga, iż na posiedzeniu wiceprezesów towarzystw konnych cesarstwa russkiego, które się odbyło w ubiegłym tygodniu pod prezydencją ministra Dworu, głównozarządzającego równocześnie stadninami państwowemi, hr. I. I. Woroncowa-Daszkowa, uchwalono nie wydawać od r. p. zwykłego zasiłku na ustanowienie nagród rządowych petersburskiemu i moskiewskiemu towarzystwom wyścigowym, a natomiast użyć wypłacane dotąd dwom pomienionym towarzystwom 20,000 rs. na subwencje dla prowincjonalnych towarzystw wyścigowych. Warszawskie towarzystwo wyścigów konnych, zaliczone do drugiej kategorji, otrzymywać będzie i nadal 9,000 rs. rocznie; kijowskie i wileńskie towarzystwa wyścigowe, jako towarzystwa trzeciej kategorji, po 5,000 rs. Na wymienionem posiedzeniu znajdowali się także pp.: August Ostrowski, hr. Józef Potocki i Ursyn-Niemcewicz w charakterze wiceprezesów towarzystw wyścigowych: pławieńskiego, jarmolinieckiego i wileńskiego.

= Celem uchronienia interesowanych od straty czasu i zawodu, przypominamy, że dla uzyskania patentów przemysłowo-handlowych na litografje, fotografje i drukarnie nieodzowne jest przedstawienie uzyskanego od władzy policyjnej pozwolenia na odpowiedni rok handlowy; w razie zaś, jeśli podobny zakład jest nowootworzony i wykupuje patent po raz pierwszy, zaprodukowanie oryginalnego pozwolenia komitetu cenzury na otwarcie rzeczonego zakładu. Wspomniane pozwolenie jako przywiązane do osoby, nie do miejsca, traci swoją moc w razie przejścia danego zakładu w inne ręce, co zresztą stosuje się i do patentów przemysłowo-handlowych, tudzież do większości wszelkiego rodzaju koncesyj.

= Na d. 27-y grudnia r. b. zwołane zostało do Petersburga nadzwyczajne zebranie akcjonarjuszów russkiego banku dla handlu zagranicznego w celu powzięcia decyzji co do otwarcia kilku filij wymienionego banku w głównych punktach handlowych, a przedewszystkiem w miastach portowych. Równocześnie obiegają sfery finansowe Petersburga pogłoski, iż bank kupiecki w Moskwie zamierza otworzyć swą filję w Petersburgu, bank zaś wołsko-kamski, którego szeroka działalność rozciąga się na kresy wschodnie i południowe, postanowił otworzyć filję w Odesie. W kołach dobrze poinformowanych tłumaczą ujawnioną obecnie przez znaczniejsze banki akcyjne tendencję w kierunku zwiększenia obrotów zaznaczeniem przez zarząd skarbowy potrzeby podania pomocnej ręki przemysłowi krajowemu zapewnieniem mu taniego kredytu.

= Z uwagi na rozpoczętą porę robienia zapasów lodu p. oberpolicmajster poleca komisarzom cyrkułowym w *Gaz. polic.*, co następuje: „1) W asystencji właściwych lekarzy miasta obejrzeć wszystkie lodownie w mieście i o rezultacie oględzin najdalej w ciągu miesiąca donieść; 2) w celu wcześniejszego dokonania analizy chemicznej wody, osoby posiadające lodownie za miastem, oraz procederzystów, trudniących się zwózką lodu, należy zobowiązać, aby zawiadomili urząd lekarski, zkąd zamierzają czerpać lód; 3) osoby, posiadające zeszłoroczne zezwolenia na zwózkę lodu wyrąbywanego z sadzawek, położonych za miastem należy zobowiązać, aby wyjednały nowe pozwolenia i aby nad sadzawkami zaprowadzono numery i stosowne napisy z wyszczególnieniem gatunku wody. Nadto komisarze dopilnują: 1) aby każda podwoda, dostarczająca lodu do miasta, była zaopatrzoną w przybitą deseczkę z odpowiednim napisem, wyszczególniającym miejsce położenia sadzawki, numer jej i gatunek wody; 2) aby nienależnie od wspomnionej deseczki, każdy woźnica posiadał bilet z wyszczególnieniem pozwolenia. Podwód z lodem, których właściciel nie wypełni wskazanych przepisów, nie wolno wpuszczać do miasta."

= Oprócz otwartych w r. z. w Warszawie 10-iu szkół męzkich i 3 żeńskich, naczelnik szkół tych, jak donosi *Warsz. Dniewn.*, zamierzał w r. b. otworzyć jeszcze drugie dziesięć szkół męzkich i 2 żeńskie. Ze względu przecież na niedające się odłożyć roboty około zewnętrznego uporządkowania miasta, magistrat jeszcze w końcu ubiegłego roku postanowił odroczyć urzeczywistnienie tego zamiaru do r. 1893-go. Z tego powodu obecnie kredyt, wniesiony do projektu wydatków miejskich na r. 1893-ci na utrzymanie szkół początkowych, został zwiększony do rs. 13,500.

= Spodziewane jest rozporządzenie, mocą którego, a w myśl uchwały, powziętej przez wydział budowlany, jeszcze w ciągu zimy zeszłej przedsiębiorcom budowlanym, z przerwą robót na zimę nie wolno będzie osłaniać czasowo oknami nowowznoszonych kamienic, by wewnątrz, pomimo mrozów, a wbrew zakazowi, prowadzić roboty mularskie około tynkowania pokojów, budowy sklepień piwnicznych itd.

= Przed komisją poborową warszawską stawali w dniu wczorajszym do superrewizji popisowi, posiadający numery od 581 do 820. Z ogólnej liczby stawających przyjęto do wojska 38-miu (chrześcjan 19-tu i żydów 19-tu), zaliczono do pospolitego ruszenia 14-tu (chrześcjan 6-ciu i żydów 8-miu), udzielono odroczeń do r. p. 51 (chrześcjanom 32 i żydom 19-tu), do szpitala odesłano 10-ciu (chrześcjan 3-ch i żydów 7-miu), za niezdatnych zupełnie uznano 5-ciu (chrześcjanina 1 i żydów 4-ch), nie stawiło się zaś 27-miu (chrześcjan 14-tu i żydów 13-tu). Dziś przed tąż komisją poddawani są oględzinom lekarskim popisowi z Warszawy, posiadający numery od 821 do 1060, jutro zaś od 1061 do 1300 włącznie. W sobotę ubiegłą przyjęci do wojska popisowi z II-go oddziału poborowego powiatu warszawskiego, obejmującego gminy: Mokotów, Młociny, Czyste, Wilanów, Zaborów, Falenty, Ożarów, Pruszków, Piaseczno, Nowo-Iwicznę, Blizne i Czastków, skoncentrowani zostali na zbornym punkcie na Pradze, celem oznaczenia im miejsc, jakie zająć mają w przyszłej służbie wojskowej w pułkach.

= Ponieważ kradzieże w Warszawie przeważnie bywają spełniane wczesnym rankiem, gdy lokatorzy śpią a służba udaje się na targ, przeto polecono komisarzom, jak donosi *Gaz. polic.*, rozciągnąć dozór: 1) aby stróże podczas jesieni i zimy zamiatanie ulic, przed tem rozpoczynali dopiero o świcie nie wydalając się z domów; 2) aby furtki i sienie były zamknięte na klucz aż do zupełnego rozwidnienia się; w ogóle zaś aż do nastąpienia świtu, stróżom z podwórzy wydalać się nie wolno.

= O przebiegu epidemji cholery w Warszawie i w gubernjach Królestwa Polskiego ogłoszone zostały za ostatnie dni następujące dane:

| | Zachorowało | Wyzdrowiało | Zmarło | Pozos. |
|---|---|---|---|---|
| **W m. Warszawie:** | | | | |
| D. 27-go listopada: | — | 1 | — | 15 |
| **W gubernji łomżyńskiej:** | | | | |
| D. 22-go listopada: | — | 1 | — | 11 |
| **W gubernji siedleckiej:** | | | | |
| D. 26-go listopada: | 5 | 3 | 6 | 36 |

= Z rozbioru chemicznego świeczek, używanych do choinek, dokonanego w laboratorjum miejskiem, okazało się, jak donosi *Gaz. polic.*, że świeczki zabarwione na czerwono zawierają cynober, t. j. siarek rtęci, a zielone arsenjan miedzi, substancje szkodliwie działające na organizm człowieka, zwłaszcza kiedy się pali duża ilość tego rodzaju świeczek, co bywa podczas świąt Bożego Narodzenia. Wskutek tego i z uwagi na zbliżające się święta, polecono komisarzom cyrkułowym zobowiązać przez deklaracje fabrykantów świeczek, aby do zabarwiania swoich wyrobów nie używali farb, zawierających w sobie cynober lub arsenjan miedzi, i aby świeczki, zabarwione rzeczonemi substancjami, jako szkodliwe dla zdrowia, zostały niezwłocznie z handlu wycofane. Właścicieli składów aptecznych, sklepów z wyrobami mydlarskiemi, toaletowemi i t. p. również należy zobowiązać, aby podobnego rodzaju świeczek nie sprzedawali; dla sprawdzenia, czy rozporządzenie jest wykonywane, potrzeba od czasu do czasu po kilka świeczek przesyłać do urzędu lekarskiego dla dokonania analizy chemicznej.

= Delegat kantoru komisowego wysłany dla zbadania warunków podróży do Chicago, nadesłał pierwsze sprawozdanie, dotyczące obostrzeń przy wsiadaniu na okręty. Wiele bardzo linij w Hamburgu i Bremie nie przyjmuje pasażerów trzeciej klasy, Towarzystwo zaś „*Red star Line*" w Antwerpji rozesłało okólnik, zawiadamiający, że z rozporządzenia władz amerykańskich podróżnych z Rosji i Austro-Węgier do żadnej klasy na okręty swoje nie przyjmuje, z innych zaś krajów europejskich trzecia klasa jest wyłączoną aż do dalszego rozporządzenia.

= Jeden z przedsiębiorców budowlanych, który w r. b. wystawił kilka okazałych narożnych kamienic przy ulicy Marszałkowskiej, z wiosną r. p. przystępuje do budowy nowych domów czteropiętrowych: przy rogu Wilczej i Marszałkowskiej, na Marszałkowskiej pomiędzy Koszykową a Nowowiejską, przy Kapucyńskiej i przy Kruczej. Place pod budowę już zakupiono.

= Urzędnik do szczególnych poruczeń ministerjum skarbu rz. r. st. Bazylewski wyjechał do Kutna.

= Pomocnik J. E. Jenerał-gubernatora warszawskiego, jenerał-lejtnant senator baron Medem, zamieszkał przy ul. Foksal pod nr. 3-im.

## = Z teatru.

* Afisze dzisiejsze zapowiadają: w teatrze Wielkim „Cyrulika sewilskiego" (przedostatni występ gościnny p. Klamrzyńskiej, oraz występ p. Stehlego), w teatrze Rozmaitości komedję konkursową „Nauczycielka" i w teatrze Małym operetkę Lecocq'a „Dzień i noc".

* Na jutro naznaczono: w Wielkim balet „Pan Twardowski", w Rozmaitościach „Nauczycielkę" i w Małym krotochwilę Blumenthala i Kadelburga „Influenca prowincjonalna".

* I wczoraj znowu zasłużona prymadonna naszej opery, p. Dowiakowska, uratowała widowisko, zagrożone z powodu zasłabnięcia panny Lantes.

Dzielna śpiewaczka zbierała sowite oklaski za świetne wykonanie partji Walentyny w „Hugonotach" Meyerbeera.

* Z przygotowywanej na poniedziałek komedji „Te panny" Marca Pragi, odbędzie się w sobotę o g. 11-ej przed południem na scenie teatru Rozmaitości próba jeneralna wobec zaproszonych przedstawicieli prasy warszawskiej.

* Sprzedażą biletów na niedzielny poranek p. Kuhnego zajmą się jutro, od godz. 4 do 7-ej wieczorem, w kasie zamawiań pp. Barszczewska i Noiretówna, artystki dramatu.

* Komitet kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów warszawskich z prezesem tej instytucji, wiceprezesem teatrów, p. Folandem na czele zajmuje się gorliwie urządzeniem widowiska porannego na rzecz uczestników tejże kasy.

Widowisko to odbędzie się w teatrze Wielkim w niedzielę, d. 11-go grudnia r. b.

Program widowiska jest następujący: jednoaktowa komedja Jordana „Wśród lasu" po raz pierwszy, opera Leoncavalla „Pajace", balet „Wieszczka lalek", nadto przyjmie w niem udział orkiestra teatru Wielkiego pod dyrekcją p. Trombiniego.

* Zaprojektowano w bieżącym sezonie zimowym na scenie teatru Wielkiego wystawienie wspaniałej pięcioaktowej tragedji Szekspira „Ryszard III".

Nowe dekoracje, kostjumy i rekwizyty mają być wykonane według wzorów zagranicznych.

Role z „Ryszarda" znajdują się już od lat kilku w rękach artystów.

* W piątek, jako w rocznicę założenia „Lutni" warszawskiej, na zwykłej wieczornej próbie, dorocznym zwyczajem odbędzie się konkurs oddzielnych kwartetów, ubiegających się o palmę pierwszeństwa za najsubtelniejsze i najpoprawniejsze traktowanie śpiewu solowego *a capella*.

Drugi zwyczajny koncert w bieżącym sezonie zarząd „Lutni" zamierza urządzić w dniu 7-ym przyszłego miesiąca, ze współudziałem własnego chóru damskiego; na dzień zaś 11-ty grudnia, z okazji rocznicy ingresu arcybiskupiego J. E. ks. Wincentego Chościak-Popiela, przygotuwuje wielką mszę Gounoda, która będzie wykonana podczas solennego nabożeństwa w katedrze św. Jana.

* W dzisiejszym wieczorze, zamiast p. Jarońskiego, przyjmie udział p. Wł. Biliński, skrzypek, który odegra „Legendę" Wieniawskiego i „Taniec cygański", Nacheza.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 445, Rozmaitości (siódme przedstawienie sztuki konkursowej „Nauczycielka") 613 i w Małym 313; na wystawach: nasion 68, etnograficznej 34.

= Opłatki.

Od kilku dni już po domach uwija się służba kościelna z opłatkami.

Wobec zdarzających się niejednokrotnie nadużyć nadmieniamy, iż każdy ze zbywających „kolendy" winien być zaopatrzony w odpowiednie świadectwo parafji, z której opłatki pochodzą.

= Pogadanka.

W dalszym ciągu obranego tematu p. Edmund Jankowski objaśniał członkom Towarzystwa ogrodniczego i gościom wprowadzonym pochodzenie oraz znaczenie ciepła i wilgoci w gruncie dla roślin.

Źródła główne ciepła w ziemi są następujące: gorące wnętrze kuli ziemskiej, palenie się próchnicy i najgłówniejsze: promieniowanie słońca.

Wpływ promieni słonecznych zależy od kąta, pod jakim padają, oraz od barwy i gładkości przedmiotu ogrzewanego.

Wilgoć chłodzi grunt, ponieważ znaczna część ciepła zużywa się na przemianę wody w parę.

Następnie mówca objaśnił znaczenie wilgoci dla roślin, powstającej z deszczu, śniegu, gradu i rosy.

Gruntowne wytłumaczenie zjawiska rosy i siły włoskowatości zakończyły wczorajszą pogadankę.

Następna odbędzie się pojutrze, w piątek, o godz. 7-ej wieczorem.

= Sprawa wodociągowa.

W obecnej porze silniejszych przymrozków zdarzać się będzie coraz częściej, że rury, łączące posesje domów z siecią główną wodociągową, ulegać będą pękaniu, albo raczej wysadzaniu „pakunku" spajającego.

Wyjaśniamy, że zarząd miejski odpowiada tylko za te pęknięcia, które wkraczają w linję uliczną, wszystkie zaś inne zalewy wewnątrz posesji, czy to na podwórzach domów, czy też w ogrodach lub w murach, przypadają na koszt właściciela domu.

Wypadek taki zdarzył się w zeszłym tygodniu na ulicy Zielnej, a reklamacji nietylko nie uwzględniono, lecz nawet skazano właścicielkę domu, panią L., na zapłacenie 300 rs., za zużytą filtrowaną wodę wodociągową.

O ile w tym wypadku winien jest niedbałości rządzca, rozstrzygnie sąd, do którego się pani L. udała.

Właścicielka domu, na swoje usprawiedliwienie, przytacza okoliczność, że wzywała biuro techniczne, które dokonało połączenia, inżenierowie zaś tej firmy orzekli, że „wszystko jest w porządku."

Wodomiar ustawiony w posesji wskazywał przez kilka dni nadmierną ilość zużytej wody, na co ze strony zarządu wodociągów zwrócono uwagę.

= Jarmark na futra.

Zamiar przeniesienia do Warszawy europejskiego jarmarku na futra ma coraz pomyślniejsze widoki, i nawet zdaje się, że już w roku przyszłym będzie urzeczywistniony.

Dwaj poważni ajenci hurtowego handlu międzynarodowego futrami, pp. Lepow i Wanziger bawili w naszem mieście w celu dokładniejszege zbadania warunków miejscowych.

Pierwszy z nich, p. Lepow oglądał kilka placów na krańcach miasta, ażeby w razie przeniesienia jarmarku do Warszawy wybrać najdogodniejszy punkt do urządzenia składu przywożonego towaru.

Podobno cała sprawa ma być przedstawiona Towarzystwu popierania przemysłu i handlu w Petersburgu, aby wyjednać poparcie w sferach decydujących.

P. Lepow jest jednym z głównych ajentów, zawierających tranzakcje na jarmarku w Niżnim Nowogrodzie.

= Nieporządki w kantorach.

Od czytelników naszych otrzymujemy zażalenia na nieporządki, praktykujące się w kantorach mamek.

Między innemi pan C. z ulicy Hożej wziął z kantoru mamkę bez paszportu, zaopatrzoną w świadectwa lekarskie, za którą zapłacił kantorowi 12 rs. tytułem „długu", oraz 8 rs. wpisowego.

Po czterech dniach karmienia dziecka mamka w nocy, nie opowiadając się nikomu, zbiegła, kantor zaś zwrotu pobranych 20-tu rs. odmówił, tłumacząc się „ustawą".

Słusznie zatem czytelnicy nasi zapytują:

Czy kantory mamek powinny przyjmować i rekomendować kobiety bez papierów legitymacyjnych, a wskutek tego pozbawiać publiczność gwarancji, że przyjęta do domu służąca zasługuje na powierzenie jej dziecka?

Czy „ustawa" dozwala na tak wygórowaną opłatę, a w razie ucieczki mamki uwalnia kantor od odpowiedzialności za zawód i od zwrotu kosztów pobranych?

Czy wreszcie nie byłoby właściwem ustanowienie stałej opłaty kantorowej, pojęcie bowiem „długu" jest bardzo elastyczne i wprost otwiera pole zdzierstwu, na którem zarówno mamki, jak rodzice dzieci najgorzej wychodzą?

= Poczciwa służąca.

Od jednej z naszych czytelniczek otrzymujemy następującą wiadomość z prośbą o zamieszczenie.

W kuchni taniej pod № 2-im przy ul. Krakowskie Przedmieście od siedmiu lat usługiwała licznym stołownikom Antonina Dąbrowska.

Przez cały ten przeciąg czasu nikt na nią najmniejszej skargi nie zaniósł.

Obecnie Dąbrowska wyszła za mąż.

Wszyscy stołownicy, z żalem się z nią rozstając, nietylko, iż ją obdarzyli hojnemi podarkami, lecz uczestniczyli w komplecie podczas obrządku ślubnego.

Zarząd instytucji, w uznaniu wiernej i pożytecznej służby, udzielił Dąbrowskiej 50 rs. tytułem nagrody.

= Sprzeniewierzenia.

Kupiec Zwiryn z pod № 22-go przy ul. Nalewki wysłał swego subjekta Geldmana z kilkuset rublami dla zapłacenia różnych należności.

Jednocześnie Geldman otrzymał świadectwa ekspedycyjne na koleje nadwiślańską i moskiewsko-brzeską.

Subjekt z pieniędzmi i dowodami zniknął bez wieści.

W zeszłym tygodniu bawił w Warszawie Jankiel Finger z Berdyczowa, który, na zlecenie kupca hurtowego Kantermana, miał zainkasować z różnych osób kilka tysięcy rubli.

Ponieważ Finger w oznaczonym terminie do Berdyczowa nie wrócił, przeto Kanterman przyjechał do Warszawy i przekonał się o sprzeniewierzeniu swego subjekta.

Finger zdążył zainkasować 2,870 rs. i z pieniędzmi umknął za granicę.

= Nieostrożna jazda.

Wczorajszego wieczora na ul. Namiestnikowskiej ekwipaż prywatny przejechał Dawida Lewkowicza, liczącego 17 lat wieku.

Lewkowicz złamał prawą nogę i, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono go do mieszkania pod № 33-im przy ul. Zielnej.

Stangret Wojciech Daczek, skręcając w kierunku ul. Mynarskiej, spowodował wywrócenie się wolantu, z którego wypadli: p. Ludwik Szmidt i jego córka.

Oboje, oprócz potłuczeń, ważniejszego szwanku nie doznali, Daczek zaś złamał rękę i zranił się ciężko w głowę.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na ul. Krakowskie Przedmieście znaleziono jakąś kobietę w stanie bezprzytomnym.

Odwieziono ją do szpitala św. Rocha.

Przy chorej znaleziono dowód legitymacyjny, iż nazywa się Marjanna Raciorska i mieszka pod № 6-ym przy ul. Aleksandrowskiej.

Na targu za Żelazną Bramą Michalina Wąsierska, popchnięta przez jakiegoś przechodnia, upadła i poniosła dotkliwy szwank krzyża.

= Zamach samobójczy.

Zamieszkała w Mokotowie Julja Szlenkowa, wdowa po konduktorze kolejowym, otruła się fosforem, a następnie wskoczyła do sadzawki.

Tonącą desperatkę wyratował brat jej, Tomasz Augustynowicz.

Fosfor był przyjęty w niewielkiej ilości, więc szybki ratunek zapobiegł niebezpieczeństwu.

Przyczyną rozpaczliwego zamachu był rozstrój nerwowy, spowodowany śmiercią jedynej dorastającej córki.

= Pożary.

W sklepiku wiktuałów pod № 20-ym przy ul. Freta od rozlanej nafty wynikł pożar.

W fabryce wyrobów gumowych pod № 68-ym przy ul. Krochmalnej zapalił się warsztat tkacki i płomienie ogarnęły inne utensylja.

Wreszcie w jednem z mieszkań pod № 14-ym przy ul. Leopoldyna od silnie rozgrzanego pieca zapaliła się podłoga i różne sprzęty.

W powyższych wypadkach domownicy ogień stłumili.

+ Zamiast „bazaru".

Korespondent nasz z Łodzi pisze:

„Zainteresowanie się łodzian przedstawieniami amatorskiemi, urządzanemi tutaj na rzecz miejscowego Towarzystwa dobroczynności, ujawniło się w całej pełni już na pierwszem z nich, niemieckiem, danem we środę ubiegłą na scenie teatru „Thalia".

Obszerna widownia zapełniła się po brzegi doborową publicznością.

Po nietyle udatnym, ile dobrze wykonanym „żarcie muzycznym" Chwatala, który przeszedł bez wrażenia, dano baśń o „Śnieżce", odegraną przez małoletnich artystów.

Ogólną uwagę zwracały piękne kostiumy średniowieczne, a wesołość budziła komiczna gromadka minjaturowych gnomów.

Dwie jednoaktówki: wesoły „Humorek świąteczny" Flotowa i „Trzy pary butów" Hességo dopełniły programu przedstawienia.

Pierwsze to przedstawienie przyniosło kasie Towarzystwa dobroczynności około 1000 rs. czystego dochodu.

Następne, polskie, zapowiedziano na dziś w teatrze „Victoria".

Tutaj, oprócz dwóch jednoaktówek, wyreżyserowanych przez dyrektora Janowskiego („Moja córeczka" i „Tatuś pozwolił"), publiczność łódzka, która już rozkupiła wszystkie miejsca w teatrze, usłyszy wspaniałą część koncertową, przygotowaną pod kierunkiem dyrektora „Lutni", Stanisława Niedzielskiego.

Złożą się na nią: „Cavatina" Raffa i „Obertas" Wieniawskiego, wykonane na skrzypcach; „Słowiczek" Moniuszki i „Piosnka Krzysi" z sienkiewiczowskiego „Wołodyjowskiego" kompozycji Niedzielskiego (śpiew, sopran); „Ballada" H-mol Chopina (fortepian); dwie piosnki niemieckie (baryton), „L'Addio" Donizetti'ego (duet: sopran i baryton), na zakończenie zaś przepiękna „Serenada" Bragi na sopran, skrzypce i fortepian.

Rozpocznie wieczór grupa alegoryczna (żywy obraz) układu artysty-rzeźbiarza, p. Ludomira Wąsowskiego, w antraktach zaś przygrywać będzie orkiestra scheiblerowska."

## NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 1-go grudnia, o godz. 7½ wieczorem, odbędzie się posiedzenie członków rady opiekuńczej ubogich cyrkułu IV.

— D. 1-go grudnia, w kancelarji wojskowej komisji drogowej w Nowomińsku, odbędzie się licytacja na następujące roboty: 1) na budowę dwóch mostów drewnianych od rs. 10,000; 2) na budowę jednego mostu drewnianego od rs. 7,600; 3) na budowę siedmiu budek dla stróżów od rs. 6,500; 4) na dostawę drogowych przynależności od rs. 14,000. Wadja są wymagane w wysokości 20% zadeklarowanych sum.

— D. 1-go grudnia, o godz. 9-ej zrana, w b. barakach rekruckich na Pradze, stawić się mają do superrewizji popisowi, którzy wyciągnęli losy z №№ od 1061—1300-go włącznie; d. 2-go grudnia stawić się mają do superrewizji popisowi z losami od № 1301—1540-go.

— D. 1-go grudnia, o godz. 12-ej w południe, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego (ulica Chmielna № 14), odbędzie się sprzedaż przez licytację czterech partyj drzewek owocowych Towarzystwa ogrodniczego, wyhodowanych w Jankowie, w ogólnej ilości około 9,000 sztuk, w czem jabłonek do 7,000 sztuk.

— D. 1-go grudnia, o godz. 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja na dostawę w r. p. dla straży ogniowej w Warszawie: 1) drzewa sosnowego około 230 sążni od rs. 21 kop. 20 za sążeń i rózg brzozowych fur 490 od rs. 6 kop. 50 za furę; wadjum wynosi rs. 807.

— D. 1-go grudnia, w rządzie gubernjalnym łomżyńskim, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej pułtuskiej z rzezi bydła w szlachtuzie miejskim od rs. 1,697 kop. 63; wadjum rs. 170.

— D. 1-go grudnia, w rządzie gubernjalnym łomżyńskim, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej łomżyńskiej z opłat kopytkowych, targowych i jarmarcznych od rs. 2,103 rocznie; wadjum wymagane jest w sumie rs. 211.

— Od d. 1-go grudnia spłacane będą wylosowane d. 1, 2 i 3-go września listy likwidacyjne 4-procentowe Królestwa Polskiego na rs. 1,000, 500, 250 i 100.

— Do d. 1-go grudnia zarząd Towarzystwa fabryki cukru „Oryszew" przyjmować będzie akcje od tych akcjonarjuszów, którzy zechcą wziąć udział w dorocznem zgromadzeniu ogólnem, zapowiedzianem na d. 16-ty t. m.

— D. 1-go grudnia, w rządzie gubernjalnym suwalskim, odbędzie się licytacja na dostawę w ciągu r. p. żywności dla aresztantów, utrzymywanych w więzieniu kalwaryjskiem, w gubernji suwalskiej; wadjum wymagane jest w sumie 900 rs.

— D. 1-go grudnia, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego (przy ulicy Chmielnej pod № 14-ym) odbędzie się szesnaste posiedzenie pierwszej stałej komisji teorji ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych.

— D. 1-go grudnia, o godz. 12-ej w południe, w nowym tattersalu warszawskim, odbędzie się licytacja 120-tu koni wierzchowych i zaprzęgowych, oraz rysaków.

## ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 28-ym b. m.: „Doroczny akt imatrykulacji uczniów uniwersytetu odbędzie się w dniu jutrzejszym. Stosowną mowę wygłosi rektor, prof. Madeyski. — Mieczysław Frenkiel zakończył wczoraj występy gościnne na scenie tutejszej. Ogółem grał pięć razy, z tego w sztukach oryginalnych cztery, w tłumaczonej raz. Publiczność i prasa bardzo życzliwie oceniła grę gościa. — Wczoraj w sali hotelu Drezdeńskiego, siedzibie rzeczywistego miejscowego klubu kawalerów, zkąd zaczerpnął Bałucki więcej, niż sam tytuł do głośnej swojej sztuki, grono przyjaciół i kolegów żegnało Frenkla ucztą zbiorową, podczas której panowała serdeczna i pełna humoru atmosfera towarzyska. Toast na cześć artysty, oprócz dyrektora teatru, wnosił Bałucki, dając wyraz uznania dla talentu i pracy Frenkla, zawsze mile widzianego w Krakowie. — Na komorze austrjackiej w Szczakowej zniesiono rewizję sanitarną osób i ich pakunków, jadących i przywożonych pociągami pruskiemi."

× **Zjednoczone Niemcy** istnieją, zdawałoby się, od r. 1871-go, a jednak temi dniami dopiero jedno z państewek niemieckich pogodziło się ostatecznie z obecnym stanem rzeczy. Księstewko Reuss starszej linji zawarło zgodę z Prusami. Królewski wysłaniec pruski, hr. Dönhoff, wręczył księciu Reuss starszej linji odznaki orderu Orła czarnego, wzamian za co otrzymał krzyż honorowy pierwszej klasy. W czasie galowego obiadu ks. Reuss wniósł zdrowie cesarza, a nawet zjechał do Berlina, aby za odznaczenie osobiście podziękować monarsze pruskiemu, nie stanął wszakże w pałacu królewskim, lecz w hotelu. Wiadomo, iż w swoim czasie ks. Reuss przeciwny był bardzo stawianiu pomnika dla Wilhelma I go w granicach swojego państewka. Tak więc dziś już z dawnych państewek związkowych jedno tylko stoi na uboczu, a mianowicie księstewko Liechtenstein, nie należące zresztą obecnie do Niemiec.

× **Wystawa w Antwerpji.** Wystawa międzynarodowa w Antwerpji na r. 1894-ty rzeczą tedy jest postanowioną. Wprawdzie, jak dotąd, potrzebnych na urządzenie jej niema jeszcze pieniędzy, antwerpczycy jednak głów sobie tem nie kłopocą, lecz zajmują się układaniem wspaniałych programów i planów. Między innemi zbudowana ma być na czas wystawy długa na 650 metrów ulica w stylu z XVI-go wieku. Program uroczystości obejmuje: trzy wielkie balety z muzyką flamandzkich kompozytorów: Piotra Benoit i Jana Blockx'a, 5 baletów mniejszych; 21 seryj żywych obrazów; 21 scen pasyjnych; 21 tańców ludowych i 21 turniejów i fajerwerków. Razem 150 widowisk różnego rodzaju; dawane będą dwa razy dziennie, z wyjątkiem piątków, przeznaczonych na próby. Na każde przedstawienie złożą się: balet, pochód uroczysty z XVI-go wieku i apoteoza z ogniami sztucznemi. W baletach weźmie udział 50 baletnic, w pochodach po 21 wozów historycznych i po 800 osób.

× **Ten lubi odmianę.** W dzienniku urzędowym, wychodzącym w Bukareszcie, następującą czytamy odezwę

„Szanowni współrodacy! Aby uniknąć nieporozumień, jakie wywołaćby mogły odmiany w podpisach moich, oznajmiam tu wszem wobec i każdemu z osobna, iż od urodzenia mojego, t. j. od r. 1857—1872-go podpisywałem się Georgescu Dymitr, od 1872—1879-go Dymitr Georgescu, od r. 1879 go, w którym wstąpiłem do wojska, do 1882-go, w którym w stopniu podoficera opuściłem szeregi, nazywałem się Andreesen Dymitr, zaś od r. 1882-go do dzisiaj podpisywałem się i podpisywać się będę na przyszłość D. G. Andreesen." Przypuszczać należy, iż D. G. Andreesen na odmianach powyższych nie poprzestanie i z niejedną jeszcze odezwą do „Szanownych współrodaków" wystąpi.

## BAŃKI MYDLANE.

Są prawdy, które dlatego tylko uchodzą za prawdy, że nikt ich obalać nie myśli.

*

Kołował, kołował, aż wykołował.

— Grywasz pan w karty?
— Nie.
— Może w bilard?
— Nie.
— Pijesz pan wódkę?
— Nie.
— Piwo?
— Nie.
— Wino?
— Nie.
— Bywasz pan często w teatrze?
— Nie.
— Jesteś pan żonaty?
— Nie.
— W takim razie, jeżeli pan masz tak małe wydatki... pożycz mi rubla...

**Na przytułki noclegowe.**

E. J. rs. 5.

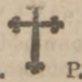
**Na biedne chore dzieci**

Ze skarbonki przedwcześnie zgasłych ś. p. Marychny i Miciusia rs. 2 kop. 50½. *M. R.*

**Dla najbiedniejszych:**

Tytułem kary za nie objaśnienie osób mi blizkich, którzy bezwiednie popełnili niewłaściwość w dniu 22-im listopada, K. rs. 3.—B. T. rs. 1.—C. rs. 1.

# NEKROLOGJA.



Ś. P.

**BERTA z Nastów KAUTZ,**

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła w dniu 29-ym listopada r. b. w wieku lat 59. W nieutulonym żalu pozostali syn, synowa i wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na pogrzeb w dniu 1 grudnia r. b., to jest we czwartek, o godzinie **12-ej** w południe, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicko-augsburski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1687

† Dnia 2-go grudnia 1892 r., to jest w piątek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

**ś. p. JANA TATARKIEWICZA,**

artysty dramatycznego i reżysera teatrów warsz., odbędzie się za spokój jego duszy msza święta, o godzinie **10-ej i pół** rano, w kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej na którą pozostali w smutku żona i dzieci zapraszają krewnych, kolegów i życzliwych. —4399

† **Za spokój duszy**

**ś. p. Eugenjusza Grzybowskiego,**

w rocznicę śmierci, dnia 1-go grudnia, to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele św. Krzyża, odprawione będą msze święte, na które żona i dzieci zapraszają życzliwych. —4415

† We czwartek, to jest dnia 1-go grudnia, o godzinie **9-ej i pół** rano, odprawione zostanie w kościele św. Ducha (popaulińskim) wprost ulicy Mostowej żałobne nabożeństwo za spokój duszy

**ś. p. Natalji Sokołowskiej,**

na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.—4409

† Dnia 2-go grudnia, to jest w piątek, jako w jedenastą bolesną rocznicę śmierci

**ś. p. Jszefa Baranieckiego,**

urzędnika dyr. głów. Tow. kred. ziemskiego, odprawiona będzie w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** rano, wotywa żałobna, na którą pozostała w smutku żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4410

† Dnia 2-go grudnia r. b., za duszę 4412

**ś. p. Józefa Ciaglińskiego,**

zmarłego w dniu 15-ym listopada r. b. w przejeździe przez m. Końskie, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godz. **11-ej** przed poł., na które pozostali wdowa, syn i córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W piątek, to jest dnia 2-go grudnia r. b., o godz. **9-ej** rano, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej odbędzie się żałobna wotywa za duszę

**ś. p. Jana Papłońskiego,**

na które Towarzystwo ociemniałych zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego. —4416—

† W piątek, o godzinie **wpół do 10-ej** zrana, odbędzie się w kościele św. Krzyża żałobne nabożeństwo za zmarłych

**profesorów Instytutu muzycznego,**

na które koledzy zapraszają osoby pragnące uczcić pamięć zmarłych. —4418—

† Za oddaną ostatnią przysługę przy pochowaniu zwłok

**ś. p. Adeli z Tischlerów Peuker,**

szan. duchowieństwu, przyjaciołom i wszystkim uczestnikom pogrzebu, składa serdeczne „Bóg zapłać".

—4421— **Stroskany mąż z dziećmi.**

# Z Petersburga.

Z powodu mowy kanclerza niemieckiego *Now. wr.* pisze w artykule wstępnym:

„W końcu swej długiej i pod wieloma względami interesującej mowy, wypowiedzianej wobec parlamentu w obronie projektu wojskowego, hr. Caprivi wyrzekł następujące słowa, jako dowód, że Niemcy muszą wyjść zwycięsko z przyszłej wojny: „Minęły już czasy, kiedy bitwy pod Jeną i Austerlitzem nie przeszkadzały artystom niemieckim i uczonym prowadzić dalej swoje prace. Jeżeli zostaniemy zwyciężeni—nauka i sztuka szybko upadną."

„Jak odpowiedzą na ten efektowny argument gazety niemieckie oraz mówcy parlamentarni—nie wiemy jeszcze, wątpić jednak należy, aby pozostał bez odpowiedzi. Przykładów z przeszłości, dowodzących, że rozwój cywilizacyjny narodu nie zawsze musi być zahamowany wskutek klęsk wojennych, nietrudno byłoby odnaleźć hr. Capriviemu w historji europejskiej dwóch, a nawet trzech ostatnich stuleci. Przecież sam kanclerz wspomniał, że po Jenie i Austerlitzu sztuka i nauka niemiecka doszły niemal do swego punktu kulminacyjnego. Wszystkim zaś wiadomo również, że naodwrót, po tryumfach wojennych, rozpoczętych w Danji, a zakończonych we Francji, w Niemczech rozpoczyna się uderzający jałowością umysłową i artystyczną okres czasu, trwający dotychczas. To, co wnieśli uczeni i artyści niemieccy w ciągu ostatniej ćwierci wieku do skarbnicy duchowej ludzkości, uderza swoją miernością nietylko w porównaniu z obfitym plonem epoki wojen napoleońskich, lecz nawet z tem, co uczyniły inne narodowości europejskie w sferze nauki i sztuki od r. 1870-go. Tryumfujący militaryzm jak gdyby uczynił bezpłodnemi umysły myślicieli niemieckich, przemieniając ich w szowinistów, a pisarzy i artystów Niemiec w przysięgłych chwalców „siły przed prawem". W ciągu 20 tu lat ostatnich Niemcy nie wyprodukowały ani jednego wielkiego artysty, ani jednego pierwszorzędnego uczonego. Stopniowo Europa przestała prawie interesować się działalnością umysłową świeżo narodzonego cesarstwa Hohenzollernów i jeżeli ta obojętność nie stała się bezwzględną, to tylko dlatego, że w Niemczech, na szczęście dla nich, żyją jeszcze i pracują na polu nauki znakomici uczeni z pierwszej połowy bieżącego stulecia.

„Zupełnie inny widok przedstawiała zwyciężona w r. 1870-ym Francja. Natężona działalność umysłowa szła w niej zawsze w parze z nieustannemi usiłowaniami około przywrócenia sobie potęgi wojennej i dobrobytu ekonomicznego. A wszystko to nietylko wypływa ze szczególnych właściwości charakteru francuzów. Niemcy w niczem nie ustępują obywatelom trzeciej rzeczypospolitej w patrjotycznem nastroju ducha, który zawsze zapewniał odrodzenie kulturalne narodom, dotkniętym klęską wojny. Nauce i sztuce niemieckiej niepowodzenie na polu wojennem nie przyniosłoby zapewne żadnej szkody. Przeciwnie takie wstrząśnienie wyrwałoby je może z dzisiejszego ich zastoju, który sam hr. Caprivi z pewną ironją objaśniał jako wynik charakteru swoich współobywateli i rezultat wpływu miljardów francuzkich.

„O wszystkiem tem niewątpliwie wspomną niemieccy przeciwnicy reformy wojskowej, zwłaszcza wobec stanowczych zapewnień kanclerza, że nastrój Rosji jest bezwzględnie pokojowym."

W tej samej gazecie znajdujemy jeszcze następującą notatkę, pozostającą w związku z wystąpieniem p. Cyona w prasie francuskiej, o czem wspominały depesze *Aj. półn.*:

„Nasza depesza z Paryża—pisze *Now. wr.* — powiada, że według zapewnień deputowanego Delahay część pieniędzy, które utonęły w przedsięwzięciu kanału panamskiego, użyta została na podkupienie *Mosk. wied.* na korzyść zbliżenia francusko-russkiego. Jest to oczywiście takie kapitalne głupstwo, któremu w Rosji nie uwierzy ani jedna żywa dusza. Historja zbliżenia francusko russkiego jest tak znana od samego początku, że niema w niej miejsca na przekupioną gorliwość jakiejkolwiek gazety. Katkow wiele zrobił dla sprawy zbliżenia Rosji z Francją, nikt jednak nie ma najmniejszej wątpliwości pod tym względem, że robił on to zupełnie bezinteresownie w przekonaniu o widocznej ztąd korzyści dla Rosji. W ostatnich czasach w Paryżu puszczono w kurs niemało najrozmaitszych sztuczek w rodzaju artykułów „Huré o kwestji robotniczej w Rosji" itd., aby obudzić wśród społeczeństwa francuskiego nieprzyjazną podejrzliwość względem Rosji i russkich. Wybryk Delahaya, który znalazł w sobie paparcie w gazecie *Matin*, organie czysto żydowskim, ma na widoku ten sam cel właśnie."

# Upadek gabinetu.

Błyskawiczny proces obalenia gabinetu Loubeta na poniedziałkowem posiedzeniu izby francuskiej odegrał się w sposób następujący:

Piekielna chwila nadeszła dopiero o godzinie 4-ej z południa. Markiz de la Ferronays, monarchista, interpeluje rząd wśród natężonej uwagi. Jako depozytarjusz woli narodu, żąda jasnego, nielitościwie jasnego światła. Barona Reinacha znaleziono ubiegłej niedzieli bez życia w łóżku. Opinja publiczna nie chciała tego tajemniczego zgonu zrozumieć. Mówiono o samobójstwie, o mordzie, ba, nawet o ucieczce Reinacha i zawiezieniu do grobowca w Beauvais trumny wyladowanej kamieniami.

Mówią, że z Reinachem zniknął ze świata ten, który wszystko wiedział. Dlaczego nie dokonano obdukcji sądowej, z którą zwykle tak się śpieszą? Dlaczego nie opieczętowano natychmiast jego papierów? Wszystko to stało się z wiedzą—nie mówię: współwiną—rządu. Czy p. minister zamierza dokonać obdukcji ciała i dać krajowi zadosyćuczynienie, którego ten żąda? (Oklaski z ław prawicy i bulanżystów).

Minister sprawiedliwości, Ricard, twórca całego zamętu, odpowiada niezręcznie. Powiada on: Jak to? Czy sądzą, że żyjemy w czasach, w których gwałcić można prawa obywateli? (śmiech). Jak to? Wśród pogwałcenia wszystkich zasad mają w tej trumnie leżeć kamienie zamiast ciała? (Śmiech powszechny wobec chybionego patosu). Ażeby zamknąć trumnę, potrzeba pewnych formalności. Przykro jest bronić władz francuskich wobec zarzutów, których cel aż nadto widoczny.

Monarchista hr. *Bernis* krzyczy: Jaki cel?

Minister *Ricard*: Pragną oddać w pogardę nasz rząd, nasze instytucje republikańskie. Minister odczytuje *parere* lekarza policyjnego, który nie znalazł na ciele żadnych śladów nadzwyczajnej śmierci. Reinach cierpiał już dawniej na ataki apoplektyczne (wrzawa). Prokurator spełnił swój obowiązek. Minister oświadcza się dalej przeciw ekshumacji. Prawo zabrania bezczeszczenia grobów, jeżeli niema poszlak zbrodni. Bez procesu karnego nie można trumny otwierać. Dopiero, gdyby się pokazało, że baron Reinach skończył samobójstwem, byłby czas na utwierdzenie się w podejrzeniach dzisiejszych. Dziś niema żadnych dowodów, prócz przypuszczeń.

Papierów jego nie opieczętowano, ponieważ umarł przed formalnem zaskarżeniem go, dlatego nie mógł być traktowany jako winowajca. Reszta subtelności jurydycznych ministra coraz mniej przypada do gustu izbie. Rząd—ciągnie dalej Ricard—domagał się przecie ankiety parlamentarnej.

Hr. *Bernis*: Nie, on poddał się tylko.

*Ricard*: Ten rząd nie poddaje się nigdy!

*Méry*: Dlaczego nie wyposażyliście ankiety w odpowiednie pełnomocnictwa?

*Ricard* uderza teraz silnie i mężnie na prawicę, sprawa wszakże jego była już wówczas straconą. Opuszcza mównicę wśród głuchej ciszy.

Prezes ankiety parlamentarnej *Brisson* oświadcza, że komisja była za ekskumacją i za opieczętowaniem papierów. Baron Reinach umarł w chwili, gdy wiedział już, że będzie wezwany przed sąd apelacyjny. W ustach jego tkwiła tajemnica wielu ludzi. Rząd przyrzekł nam rzucić pełne światło na smutną sprawę, niechże je teraz rzuci! (Oklaski w całej izbie.)

*Millevoye* wnosi porządek dzienny, ganiący ministra sprawiedliwości; Brisson wnosi tekst łagodniejszy.

Prezes ministrów Loubet wśród ogólnego zdziwienia wstępuje na mównicę. Wszyscy pytają: Czy Loubet, solidaryzując się z Ricardem, chce dobrowolnie upaść? Loubet mówi: P. Brisson powiedział, że nie chce badać, czy stoimy na gruncie prawa czy po za niem?

*Brisson* drżącym głosem: Nie, tego nie powiedziałem, wskazałem tylko na ustawy, których słuchać powinniście.

*Loubet*: Ale tak, jak powiedziałem, zrozumie cały kraj słowa Brissona. Ponieważ prawica hałasuje, Loubet roznamiętnia się: Jeśli sądzicie, że w ten

sposób można rządzić, nie mam wam więcej nic do powiedzenia! Z temi słowami Loubet w najwyższem rozdrażnieniu zbiega z trybuny i ze swego fotelu jeszcze—cały szkarłatny z gniewu—woła niezrozumiałe wyrazy, których echo wśród piekielnej wrzawy ginie.

Leygues z lewego centrum uderza na komisję, która odpowiedzialność z siebie pragnie zepchnąć na rząd. Republikanin Meaujan chce uratować sytuację, wnosząc do porządku dziennego, proponowanego przez Brissona, poprawkę, wyrażającą zaufanie do rządu. Brisson zgadza się na to, zgadzają się wszyscy, tylko Loubet powstaje i wśród nowego zdumienia oświadcza ze spokojem, iż rząd, który popierał najgoręcej prace ankiety, nie zmieni w niczem swojego postępowania. Mimo nawet wotum zaufania, rząd nie przyjmuje rezolucji Brissona, lecz tylko prosty porządek dzienny. Izba odrzuca go wszakże w rozdrażnieniu 304 głosami przeciw 219.

Ministrowie opuszczają teraz salę, w której huczy istny uragan. Po długich wrzaskach izba 393 głosami przeciw trzem przyjmuje porządek dzienny Brissona i Meaujana.

Tenże powiada krótko: „Izba łączy się z życzeniem komisji rzucenia zupełnego światła na kwestję panamską."

Loubet złożył niezwłocznie w ręce Carnota dymisję gabinetu, którą Carnot przyjął.

*

Poniedziałkowe zeznania sędziego śledczego, Prineta, przed ankietą parlamentarną sprawiły piorunujące wrażenie. Pierwszy raz stwierdził on urzędownie, że zmarły minister robót publicznych w gabinecie Rouviera, Barbe, wziął istotnie 500,000 fr. od kompanji. Wszystko szło przez ręce Reinacha, który na cele przekupienia deputowanych, senatorów i t. d. podniósł z funduszów kompanji 9,800,000 fr. W ogóle na cele urobienia opinji publicznej wydała kompanja 83 miljony. Prinet stwierdził wyraźnie, że w liczbie około 600 osób, które wzięły łapówki, znajdują się istotnie senatorowie i deputowani.

Ankieta przesłuchiwała następnie deputowanego Lamarzelle. Powtórzył on ściśle rozmowę, jaką miał d. 6-go czerwca z Karolem Lessepsem, który przyznał, że kompanja wydała ogromne sumy na pozyskanie wpływowych ludzi, władz, instytucyj i organów opinji publicznych. Była ona wszakże od pierwszych chwil oblegana przez tłumy proszących i grożących. Skompromitowanie kompanji wyda kanał w ręce amerykanów, którzy czyhają na to.

Jeszcze przed podaniem się do dymisji Loubet oświadczył ankiecie, że tymczasowe wypuszczenie na wolność Drumonta jest prawnie niedozwolone.

*X.*

# Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

**Berlin** 30-go listopada. (*Tel. Ajen. półn.*) — Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz wraz z Małżonką przybył do Poczdamu. Na cześć Ich Cesarskich Wysokości w pałacu w Poczdamie dany był obiad. W liczbie innych obecni byli: książę Leopold pruski z małżonką, książę Jan-Albrecht meklemburski z małżonką, poseł russki, kanclerz Caprivi i jenerał Werder.

**Petersburg** 30-go listopada. (*Tel. Aj. p.*) — *Grażdanin* donosi, że raport prezydującego w komisji do kwestji upadku cen na produkty rolne, Plewego, ma posłużyć za główną podstawę do narad pięciu ministrów o przetworzeniu ministerjum dóbr państwa na ministerjum rolnictwa.

**Petersburg** 30-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)— Ogłoszony został rozkaz o wprowadzeniu do artylerji fortecznej i oblężniczej lekkich, stalowych, ośmiocalowych armat i dziewięciocalowych moździerzy.

**Petersburg** 30-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)— *Birż. wied.* piszą, że pogłoski o konwersji 5-procentowych listów zastawnych Banku szlacheckiego na 4½-procentowe są bezzasadne.

**Petersburg** 30-go listopada. (*T. pr. K. W.*)— Ministerjum dóbr państwa udzieliło p. Józefowi Lipińskiemu dwie koncesje na eksploatację węgla kamiennego w kopalniach: „Wiktorja" i „Lipna", położonych na gruntach leśnictwa skarbowego Łagisza, w pow. będzińskim.

**Petersburg** 30-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Otwarcie wystawy hygienicznej w Petersburgu nastąpi w ciągu maja roku przyszłego.

## PRZESILENIE W WIEDNIU.

**Wiedeń** 30-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Hr. Taaffe złoży przy rozprawach nad funduszem dyspozycyjnym oświadczenia, mające na celu wyjaśnienie sytuacji. Tymczasem lewica obstaje przy dymisji hr. Kuehnburga.

## PRZESILENIE WE FRANCJI.

**Paryż** 30-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Projekt wydania orędzia przez Carnota upadł. Brisson konferuje z przyjaciółmi politycznymi nad tem, czy przyjąć ofiarowaną sobie misję utworzenia gabinetu.

## SPRAWA PANAMSKA.

**Paryż** 30-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Członkowie rady zarządzającej kompanji panamskiej odmówili stawania przed ankietą parlamentarną. Prokurator jeneralny odmówił ankiecie dostarczenia jej aktów śledczych sprawy, gdyż sprzeciwia się to ustawom.

**Paryż** 30-go listopada. (*Tel. Aj. p.*)—Lesseps, Cottu i Marjusz Fontane, członkowie rady zarządzającej kompanji panamskiej, odmówili stawienia się przed ankietą parlamentarną.

## RÓWNOWAGA BUDŻETU.

**Rzym** 30-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W izbie deputowanych przedstawił rząd poprawiony budżet z r. 1891/2, zamknięty niedoborem 42 miljonów, tudzież poprawiony budżet na r. 1892/3, zamykający się nadwyżką 10·9 miljonów, a wreszcie tymczasowy budżet na r. 1893/4, który zamknie się prawdopodobnie nadwyżką trzech miljonów lirów.

## KONFERENCJA AMBASADORÓW.

**Konstantynopol** 30-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Tutejszy poseł francuski, Cambon, zamierza zwołać konferencję ambasadorów, celem przedstawienia im sprawy opieki nad katolikami na Wschodzie.

**Berlin** 30-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Według *Postu*, nie ulega już wątpliwości, iż sejm pruski nie przyjmie podatku majątkowego.

**Berlin** 30-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Fortepianista Józef Śliwiński zaproszony został do grania we czwartek na dworze cesarskim.

**Toruń** 30-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)— W tym roku wprowadzono do Prus Wisłą ze wschodu 1,918 ładunków drzewa.

**Bukareszt** 30-go listopada. (*T. pr. K. W.*)— Senat wybrał przewodniczącym Grzegorza Kantakuzena, izba deputowanych jenerała Manu.

**Sofja** 30-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Minister finansów Naczowicz podał się do dymisji.

**Berlin** 30-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*)
Ruble w gotówce 200 60 (wczoraj 200.60)
Ruble na dostawę 200 75 (wczoraj 200.75)

## Nagrody na wystawie nasion.

(Dokończenie.)

Na obecnej wystawie nasion, wskutek orzeczenia komisyj sądzących, następujący wystawcy otrzymali nagrody:

DZIAŁ SPOŻYWCZY.

Dyplom uznania:
1) Spółce nadwiślańskiej nabiałowej za skuteczny rozwój przedsiębiorstwa na podstawie spółkowej.

Medal złoty:
1) Stanisławowi-Perkowskiemu z Glewic, firma „Kornelin", za przetwory owocowe i octy.
2) Edwardowi Gessnerowi z Warszawy za kefir.
3) Klaudji Sygalinie z Warszawy za kefir (potwierdzenie med. zł.)

Medal srebrny wielki:
1) Spółce nadwiślańskiej pod firmą S. Dłużewski z Dłużewa i Werner z Woli Sufczyńskiej za masło śmietankowe.
2) Konstantemu Małkowskiemu z Trembek za masło centryfugowe (potwierdzenie w. med. sr.).
3) Johannowi Hofferowi z Heimthal i Lachmes (gubernja liflandzka) za ser na sposób szwajcarski.

Medal srebrny:
1) Administracji dóbr Wieniec za masło śmietankowe centryfugowe.
2) Marcelemu Niemcewiczowi z Kniażewa za masło śmietankowe.
3) Jakubowi Młockiemu z Błaszna za masło centryfugowe.
4) Juljanowi Kołakowskiemu za warzywa suszone.
5) Bercie Sigalinie-Brodzkiej z Kaukazuza grzybki kefirowe (potw. sr. med.)

Medal bronzowy:
1) Adolfowi Boguckiemu z Bogucina za miód w czterech gatunkach.
2) Józefowi Kronisz z Warszawy za jarzyny suszone (potwierdzenie med. bronz.).

List pochwalny:
1) Zofji Ciszewskiej z Holendrów—za sery owcze.
2) Przełożonej zakładu poprawczego dla dziewcząt w osadzie „Puszcza" za usiłowania we właściwem kierownictwie wychowania w gospodarstwie domowem.

*

Zamknięcie wystawy nastąpi w nadchodzącą niedzielę, t. j. d. 4-go p. m., o godz. 4-ej po południu.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Lili P.* — 1) Pod wskazanym tytułem jest kilka utworów, nie wiemy, o który sz. pani chodzi. 2) „Dwa gołąbki" są w wydaniu Noskowskiego. 3) Role naiwne są w wielu komedjach; z więcej znanych wyliczamy: „Broń niewieścia", „Zbudziło się w niej serce", „Każdy wiek ma swoje prawa", „Mąż pieszczony", „Świeczka zgasła", „Po naszemu", „Ptuś pozwolił", „Qui pro quo", „Prelegent", „Pierwsza lepsza", „Reprezentant domu Müller i sp." i w. inn. Radzimy zaopatrzyć się w „Bibljotekę teatru amatorskiego" i „Zbiór monologów". 4) Wykłady w klasie dykcji i deklamacji już się rozpoczęły. Sprawę rozłożenia opłaty za słuchanie wykładów może sz. pani załatwić tylko za osobistem porozumieniem się z zarządem Towarzystwa muzycznego.

— *Pani L. Z.* — Czytelnie bezpłatne znajdują się przy ochronach i pozostają pod opieką Towarzystwa dobroczynności.

## GIEŁDA.

*Warszawa* 30-go listopada.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 200.50 i 200.75, co się równa kursom 49.87½ i 49.80 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej jest słabą i że jeżeli nie nastąpiła poprawa, to należy przypisać kryzysowi w Paryżu. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 49.90 (równia 200.40 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, dzięki pojawiającemu się jeszcze na targu papierowi regulacyjnemu, gdy jednak podaż zmniejszyła się kurs podążył w górę i doszedł do 50.05 (t. j. 199.75 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 15 kop. na korzyść Berlina i 10 kop. na korzyść rubli przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu kwietnia r. p. po 49.85 i w końcu grudnia r. b. po 49.95, a z odbiorem codziennym według woli kupującego do końca grudnia r. b. po 50.07½.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 49.90, 49.95, 49.97½, 50, 50.02½ i 50.05, przy kursach podstawowych 49.97½ i 50. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 49.95, według ceduły. **Londyn** krótki bez obrotów. Za **Paryż** krótki osiągano 40.45 i 40.50. **Wiedeń krótki** oddawano po 84.85.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 10.12, na Paryż 40.60 i na Wiedeń 85.10.

W papierach obroty średnie, przy tendencji cokolwiek słabszej. Żądano za listy likwidacyjne po 99.25 i po 99, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. **Pożyczki wschodnie** w zaofiarowaniu nominalnem po 103— II-ej em. i po 105.25 III-ciej em. Ceniono po 243. pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go I-ej em., po 223 premjówki z roku 1866-go II-ej emisji, których kupiono kilkanaście po 222.25 i po 194; listy premjowe szlacheckie, za których kilkadziesiąt zapłacono po 193.25 i 193.50.

Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej serji ceniono po 95.35 i po 95.15 trzy pozostałe serje, bez popkupu.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.85 I-ej ser. i po 102.50 cztery następnych seryj, a umieszczono kilka tys. najmłodszej serji po 102.15 i po 102.10. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.50 I-ej, II-ej i III-ej serji, po 102.15 IV-ej ser. i po 102 V i VI-ej ser., których wzięto kilkanaście tysięcy po 101.75 i 101.70.

W żądaniu listy 5% zastawne m. Łodzi po 101.25 za I serję i po 100.75 za trzy ostatnie serje.

Za 6% listy zastawne kaliskie, lubelskie i płockie chciano otrzymać po 105.25.

Ulokowano kilkanaście tys. rubli obligacyj kanalizacyjnych miasta Warszawy w dużych sztukach po 101.20 i 101.25 i w małych odcinkach po 101.10 i 101.15, przy chęci otrzymania 101.50 i 101.35.

Wileńskie 5% listy zastawne chciano zbywać po 101.50.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.63.

Zapłacono 50.02½ i 50.05 za kilkanaście tys. marek w gotówce, oraz 40.70 za parę tys. franków.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 50.15, za Londyn krótki 10.13, za Paryż krótki 40.60 i za Wiedeń krótki 85.10.

*W. O.*

**Okowita.** Wiadro 100% rs. 10.80⁵ *netto.* Wiadro 78% rs. 8.60—2%. Dowozy i zapasy mniejsze. Usposobienie słabe.

## Sprawozdania z targów

**Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu** 30-ym listopada.—Pszenicy wystawiono na sprzedaż w dniu dzisiejszym 400 korcy. Bez żadnej widocznej przyczyny i mimo nawet wietrznego powietrza, nabywców zupełnie nie było. Żyta ofiarowano 1,000 korcy. Przeważnie kupowali dostawcy dla wojska towar wyborowy za który rs. 4.80 płacono, średnim i ordynaryjnym wcale się niezajmowano. Owsa dowieziono 300 korcy i sprzedawano po 2.90 do 3.25, stosownie do gatunku. Jęczmienia ofiarowano 300 korcy; obroty żadne miejsca nie miały. Grochu dostarczono też 200 korcy, nic jednak nie sprzedano.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 29-go listopada 1892 r.

| | wyszło: | | przyszło | pozostaje: | |
|---|---|---|---|---|---|
| Żyta | — | wag. | | 11 | wagonów |
| Owsa | — | „ | 4 | 78 | „ |
| Mąki żytniej | — | „ | | 4 | „ |
| Mąki pszennej | — | „ | | 13 | „ |
| Kaszy jaglanej | 3 | „ | 2 | 153 | „ |
| Kaszy gryczanej | 1 | „ | | 17 | „ |
| Ryżu | — | „ | | — | „ |
| Pszenicy | — | „ | | 6 | „ |
| Jęczmienia | — | „ | 1 | 37 | „ |
| Grochu | — | „ | | 8 | „ |
| Gryki | 1 | „ | | 11 | „ |
| Cebuli | — | „ | | — | „ |
| Fasoli | — | „ | | 4 | „ |
| Łoju | — | „ | 1 | — | „ |
| Makuchów | — | „ | | — | „ |
| Mąki kartoflanej | — | „ | | 4 | „ |
| Cukru | — | „ | | 4 | „ |
| Konopi | — | „ | | — | „ |
| Kukurydzy | — | „ | | 8 | „ |
| Mąki kukur. | — | „ | | — | „ |
| Tranu | — | „ | | — | „ |
| Razem | 5 | wag. | 8 | 353 | wagonów. |

Ceny zboża wynosiły:

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenica | od | — | do | — | kop. za | pud |
| Żyto | od | 77 | do | 84 | „ | „ |
| Jęczmień | od | 77 | do | 93 | „ | „ |
| Owies | od | 74 | do | 93 | „ | „ |
| Kasza jaglana | od | 97 | do | 104 | „ | „ |
| Gryka | od | 75 | do | 100 | „ | „ |

**Łódź** 23-go listopda. — Od piątku sprzedano na tutejszej stacji towarowej 1,500 korcy owsa po rs. 2.75 do 2.80, a za wyborowy po rs. 3.10, kartofli 10 wagonów po rs. 1.60 do 1.75. Na Starym Rynku sprzedano wczoraj pszenicy 900 korcy po rs. 5.90 do 6.10, i żyta 600 korcy po rs. 4.50 do 4.65. Popyt w ogóle jest bardzo słaby. Ceny paszy pozostały niezmienione.

**Oleje i makuchy.** Dziś zanotować wypada zwyżkę dla wszystkich olejów: za rzepakowy żądają dziś rs. 5 do rs. 5.10 i niżej oddawać nie chcą, co zresztą wobec wygórowanych niezmiernie cen rzepaku, dochodzących rs. 10 w Warszawie, wydaje się być jeszcze za nisko. Moskwa również podniosła cenę, płacąc rs. 5.60, po której to cenie kilka mniejszych tranzakcyj dokonano. Za olej lniany ryski rs. 5.10 do rs. 5.20, a tylko marki mniej znane po rs. 4.90 do rs. 5 nabywane być mogą; w dużych beczkach zaś, pochodzący z fabryk niewiadomych, sprzedają dużo niżej. Za olej słonecznikowy żądają dziś w Saratowie rs. 5.20, co po doliczeniu frachtu, ubytku na wadze i t. p., wypadnie w Warszawie rs. 6.20. O konopnym wieści wciąż jeszcze nie pewne, sądząc jednak z tego, iż go na rynek nasz wcale nie dostarczają, wnosić należy, iż musi być droższy od rzepakowego i, że się go w tych warunkach do Warszawy sprowadzać nie opłaca. **Makuchy** rzepakowe dochodzą do rs. 1 za pud franko stacja graniczna, chociaż marki mniej znane taniej nieco sprzedają; lniane o jakie 10 kop. drożej.

**Koniczyna.** Wrocław 26-go listopada.—Koniczyna czerwona przy słabej dostawie trzymała się stale zwyżkowo w początku tygodnia; w końcu tygodnia popyt osłabł nieco, a ceny obniżyły się chwilowo o 1 m. Koniczyna biała miała tendencję stałą przy chęci do kupna. Gatunki średnie znajdują chętnych nabywców, wyborowe zaś przy cenach wysokich mają popyt mniejszy. Koniczyna szwedzka, skutkiem wysokich żądań wytworców—w małym obrocie. W końcu tygodnia obroty ożywiły się nieco. Koniczyna żółta miała zarówno podaż, jak i popyt mały. Tymoteusz początkowo słabo; w końcu tygodnia chęć kupna wzmogła się i ceny skoczyły w górę. Notowano za 50 kilogr. czerwonej 55 m., 60 m., 65 m., 66 m.; białej 40, 50, 60, 75 i 80 mar., szwedzkiej 50, 60 i 70 mar. Tymoteusz 27 m., żółty 20, 25 i 30 mar.



KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Baronowi.—List na zapytania moje otrzymałam. Co słychać? 4417

— Mąka 99.—Przypomnij sobie naszą ostatnią rozmowę. Nie wątpię, że była szczera. Opamiętaj się!... Twój..... 4422

— „Dwanaście."—Nie będę wcale. 1685 „14"

— Do dzisiejszego numeru dołączono dla prenumeratorów na prowincji ***„Listy Zwrotne"*** Kurjera warszawskiego.

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Grudnia r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje

**na sześcioletnią dzierżawę, licząc od 19 Czerwca (1 Lipca) 1893 r. do takiejże daty 1899 r., w domu pomissjonarskim pod Nr 4067 w Warszawie, niżej wymienionych lokali:**

Nr I) sklepu z pokojem, od rs. 1,312 kop. 65 rocznie.
Nr II) sklepu z pokojem, od rs. 1,110 rocznie.
Nr III) sklepu, od rs. 451 kop. 58 rocznie.
Nr IV) sklepu z dwoma pokojami i piwnicą, od rs. 2025 rocznie, a także składem, powierzchni 7.6 sąż. kwadr., od rs. 60 rocznie.
Nr V) sklepu z pokojem i piwnicą, od rs. 1,180 rocznie.
Nr VI) sklepu, od rs. 746 rocznie.

Warunki licytacyjne i plan, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1653r

# NADWORNI DOSTAWCY
# BAZYLI PERŁOW i Synowie,

*FIRMA EGZYSTUJE w MOSKWIE OD ROKU 1787.*

## CENNIK HERBATY:

| | | |
|---|---|---|
| N-ra: 1. Połutorna San-siaska | rs. | 1.40. |
| 2. " Familijna | " | 1.60. |
| 3. " Kraśnieńka | " | 1.60. |
| 4. " Famil, Chun-my | " | 2.—. |
| 5. Czarna Lan-sin | " | 2.20. |
| 6. " " lepsza | " | 2.50. |
| 7. Lan-sin Seof. wysoki | " | 2.80. |

| | | |
|---|---|---|
| Kwiatowa familijna lepsza | rs. | 3. |
| " Lan-sin | " | 4. |
| " " wysoki | " | 5. |
| Zielona | " | 5. |
| " takaż | " | 10. |
| Żółta | " | 5. |
| " takaż | " | 10. |

## Herbata w pudełkach metalowych z podwójnemi pokrywkami:

| | | |
|---|---|---|
| Jun ma juj 1 i ½ funt | rs. | 2.—. |
| " ¼ funt. | " | 2.20. |
| Sin-szen-chu 1 i ½ funt. | " | 2.20. |
| Sin-szen-chu ¼ funt. | rs. | 2.40. |
| Lan-sin 1 i ½ funt. | " | 2.50. |
| " wyższy | " | 3.—. |

**Herbata oddaje się do handlu z banderolą rządową, waży się w Moskwie po 1, ½, ¼, ⅛ funta, pod osobistym kierunkiem i kontrolą inspektora rządowego.**

Przesyłkę herbaty pocztą w Rossji Europejskiej przyjmujemy na rachunek własny, przyczem rabatu żadnego nie udzielamy. Przy nabywaniu zaś niemniej niż **50 funt.** za gotówkę lub za przekazem przy wysłaniu **10%** zaliczenia, ustępujemy na herbacie po ***1 rs. 40 kop.*** i ***1 rs. 60 kop.*** —**12%**; od ***1 rs. 80 kop.*** i wyżej —**15%** od rubla; od herbaty w pudełkach metalowych: Jun-mo-juj od 1 i ½ funt. **25 kop.**, od ¼ funt. **30 kop.**; Sin-szen-chu 1 i ½ funt. **30 kop.** i od ¼ funt. **35 kop.**; Lan-sin **35 kop.** i wysokiej **40 kop.** od funta, przy tych warunkach przewóz idzie na rachunek nabywcy.

**Magazyny własne znajdują się:**

**W Warszawie:** 1) Nalewki Nr 12, 2) Nowy.Świat Nr 33, 3) róg Rymarskiej i Tłomackiego Nr 15, 4) Marszałkowska Nr 130, 5) Elektoralna Nr 10, 6) Stare Miasto Nr 8, 7) na Nowej Pradze ulica Targowa Nr 7; w Moskwie, Petersburgu, Kijowie, Charkowie, Kursku, Rydze, Odessie, Niżnym Nowgorodzie, Tyflisie, Orle, Saratowie, Woroneżu, Taganrogu, Wilnie, Nowoczerkasku, Kremieńczugu, Białymstoku, Elizabetgradzie, Władykaukazie, Dynaburgu, Tambowie, Rostowie, Ostrowie, Mińsku, Witebsku, Libawie, Dorpacie, Rewlu, Rostowie nad Donem, Kazaniu, Symbirsku, Samarze, Homlu, Helsingforsie, Wyborgu, na jarmarku niżegorodzkim, na jarmarkach Urupińskich, w Wiedniu, Berlinie i Paryżu.

**Nowo-otwarty w ASTRACHANIU; zaś wkrótce otwarte będą w WARSZAWIE, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 9 i w KOWNIE.**

**Kantor, Skład główny i ważenie w Moskwie, 1-a Mieszczańska, dom własny.** 1667R

---

**Koszule męzkie i damskie** w różnych kolorach, **Kołnierzyki i Mankiety** w najświeższych fasonach, **Halki** jedwabne i **flanelowe**, Pończochy jedwabne fantazyjne, **Chustki** białe i kolorowe, **Krawaty**, **Spinki**, **Szelki** oraz wszelkie wyroby wełniane i trykotowe, poleca **Magazyn Bielizny Damskiej i Męzkiej oraz Skład Płócien i wyrobów pończoszniczych**

## „LEONA", 123, Marszałkowska 123, wprost kliniki w Warszawie,

1632R

---

MEDAL ZŁOTY. MEDAL ZŁOTY.

INVENTION Brev. S.G.D.G.

## PIERWSZA SPECYALNA SZKOŁA KROJU
I WYKOŃCZANIA Z MATERYAŁÓW MODNYCH:
SUKIEŃ, OKRYĆ DAMSKICH, DZIECINNYCH I BIELIZNY

## KSAWEREGO GŁODZIŃSKIEGO.

**W Warszawie, Nowo.Senatorska № 2.** Przyjmuję na naukę każdodziennie. Za doskonałe opracowanie podręczników oraz wzorowe prowadzenie nauki i szkół, nagrodzony zostałem na wystawach. Jako Specjalista wzbogacam nieustannie szkoły moje i podręczniki coraz nowemi własnemi pracami, ażeby uczącym się przynieść jak można największe korzyści i ulgę w pracy. W szkołach moich: w Warszawie, Petersburgu, Kijowie i Moskwie teorja jest ściśle związaną z praktyką i uczennice odrazu z miary rysują fason jaki zechcą, krają z materjału i gustownie wykończają, z zastosowaniem do każdej mody i figury, chociażby najnieforemniej zbudowanej, fasony zręcznie leżą i postaci nadają właściwego wdzięku.

Tylko co opuściły prasę podręczniki nowe z wykładem jasnym, podług których panie bez pomocy nauczyciela wyuczają się poprawnego kroju i złożenia fasonów, p. t. **Najnowsza i najpraktyczniejsza** metoda kroju sukien, okryć damskich i dziecinnych, zawierająca 38 tabl.. rysunków starannie wykończonych, wyd. pols. 14-te, russkie 15-te, po rs. 3 kop. 50. Linijka krojowa bardzo ułatwiająca naukę rysunku rs. 1 kop. 50. Metoda dla Młodzieży rs. 2. Metoda bielizny rs. 3. Poglądowa metoda, podług której krajać można suknie i okrycia damskie i dziecinne bez nauki, składa się z tekstu i z 7 tablic rysunków dużego formatu rs. 2.—**Na sposób francuzki** udzielam kroju swoim uczennicom bezpłatnie.

1679 **K. Głodziński.**

---

**Istniejąca od roku 1856**

## Parowa Fabryka Musztardy
## A. SCHWEITZER,

**Królewska 23**, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i tenże poleca. 1668R

---

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Grudnia) r. b., o godz. 12-ej w połndnie, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje

**na sprzedaż ołowiu wydobytego ze starych rur wodociągowych, w ilości 315 pudów, od rs. 1 kop. 80 za pud.**

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1680r

---

# OBUWIE DO ŁYŻEW:

Columbus, Fenix, Ring-Scate, Nurmis etc., dla Pań i Panów, poleca

## EDMUND LINDEMAN,

**Niecała 7.** 2006

---

# OGŁOSZENIE.

**Na użytek Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej w 1893 roku, potrzeba 1,900,000 pudów węgla kamiennego.**

Pragnący otrzymać całkowitą dostawę wskazanej ilości węgla, lub część takowej, nie mniej jednak jak 300,000 pudów, zechcą złożyć ofertę w Zarządzie Drogi, nie poźniej, jak do godziny 12-ej w południe, dnia 10 Grudnia (starego stylu) 1892 roku w opieczętowanych kopertach z napisem: „Deklaracja na dostawę węgla" z wskazaniem szybu, z którego węgiel będzie dostawiony.

Do deklaracji dołączyć należy kwit Warszawskiej Kasy Gubernjalnej, lub też Głównej Kasy Zarządu Drogi na wniesione vadium **w wysokości 5%** od wartości zadeklarowanej dostawy, bez czego deklaracja nie będzie rozpatrywaną.

Szczegółowe i techniczne ogólne warunki dostawy, życzący mogą otrzymać w Zarządzie Służby Materjalnej drogi, Praga, Dworzec Terespolski, codziennie prócz dni świątecznych i niedzielnych od godziny 10-ej do 3-ej po południu.

Zarząd Drogi zastrzega sobie prawo zwiększenia lub zmniejszenia ilości zadeklarowanego węgla o 10%, na zasadzie zaś Instrukcji dla Zarządu Dróg Żelaznych Rządowych, przy wyborze dostawy Zarząd będzie się kierował nie tylko ceną, lecz gwarancją akuratnego wypełnienia dostawy, zależną od solidności i renomy firmy. 1658r

# Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, iż dnia 25 Listopada (7 Grudnia) r. b., o godzinie 10-ej rano, odbędzie się w Magazynie Głównym na stacji Praga Nadwiślańska głośna in plus licytacja na sprzedaż różnych zużytych materjałów i przedmiotów.

Licytacja rozpocznie się od cen oznaczonych w szczegółowym wykazie, dołączonym do warunków ogólnych.

Mający chęć uczestniczenia w licytacji, obowiązani są złożyć w kassie Głównej Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej w Warszawie, przy ul. Mazowieckiej Nr 22, vadia w kwotach:

1) Na kupno bandaży parowozowych . . . . . . . . . . . 50 rs
2) „ „ tendrowych i wagonowych . . . . . . . . . 200 „
3) „ „ szmelcu z żelaza kutego . . . . . . . . . . 250 „
4) „ „ „ żelaza lanego . . . . . . . . . . 50 „
5) „ „ „ miedzi i mosiądzu . . . . . . . . 150 „
6) „ „ „ dzwonów mosiężnych . . . . . . . 50 „
7) „ „ okuć i t. p. żelaznych części składowych wagon. 200 „
8) „ „ obtoczek różnych i szmelcu reszty metali . . . 50 „
9) „ „ reszty zużytych materjałów i przedmiotów . . 50 „

Vadia będą przyjmowane przez wyżej wymienioną Kasę, tylko do godziny 2-ej po południu 24 Listopada (6 Grudnia) r. b., w dniu zaś licytacji vadia nie będą przyjmowane, ani przez Kasę Główną, ani też przez Komisję kierującą licytacją.

Do godziny 3-ej po południu dnia 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. w Wydziale Gospodarczym Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej w Warszawie, przy ulicy Mazowieckiej Nr 22, będą przyjmowane deklaracje piśmienne miejscowych i zamiejscowych firm, a także osób życzących sobie kupić zużyte materjały lub przedmioty wymienione w wykazie dołączonym do warunków ogólnych.

W deklaracji winien być dokładnie wymieniony żądany przedmiot, cena, ofiarowana za jednostkę oznaczoną w wyżej wspomnionym wykazie (wyraźnie), a także wyrażenic zgody na przyjęcie i poddanie się odnośnym warunkom licytacji

Deklaracje te winny być składane w zapieczętowanych kopertach z napisem „Deklaracja na kupno" (wymienić przedmiot).—Deklaracje winny być składane na każdy przedmiot oddzielnie.

Przy złożeniu deklaracji winien być okazany kwit Kasy Głównej na złożone zgodnie z § 2 odnośnyh warunków vadium.

Osoby, które złożyły w przededniu licytacji deklarację piśmienną w Wydziale Gospodarczym Zarządu Drogi, mogą przyjmować udział i w głośnej licytacji na kupno tegoż przedmiotu lub materjału na równi z resztą licytantów.

Warunki licytacji oraz szczegółowy wykaz przeznaczonych do sprzedaży materjałów i przedmiotów z oznaczeniem cen, od których rozpocznie się licytacja, mogą być przeglądane codzieunie, z wyjątkiem dni galowych, świątecznych i niedziel w Wydziale Gospodarczym Zarządu Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej w Warszawie, przy ulicy Mazowieckiej Nr 22, w godzinach od 10-ej zrana do 3-ej po południu. 1617r

# OGŁOSZENIE.

## Zarząd Rządowy Warszawsko-Terespolskiej Drogi Żelaznej,

niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 8 (20) Grudnia 1892 r., o godzinie 12-ej w południe, na st. Praga sprzedane będą przez licytację publiczną różne zużyte przedmioty, oszacowane na summę rs. 262 kop. 20.

Szczegółowych informacyj zasięgnąć można w Wydziale służby Materjalnej Zarządu Drogi, codziennie od 10-ej do 4-ej po południu, prócz dni świątecznych i niedzielnych. 1659r



## Nauka i wychowanie.

**Artystyczno**-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała № 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przyjmują się. Filja: Łódź, Zielona 5. 36413

**A. Galeckiej** specjalne szkoły kroju, szycia damskiego, Marszałkowska, 94, Podwale 10, każda osoba po ukończeniu nauki powinna nabyć książkę podręcznik, aby mieć zasadę i możność szukania pomocy w razie zapomnienia jakiego szczegółu, inaczej nauka nie ma wartości. 35147

**Adeli** Mieszkowskiej szkoła froeblowska. Leszno № 42. 39144

**A) Szkoła** kroju Skwareckiej, systemem Worth'a. Uwaga! uczennice praktykują na materjałach. Plac św. Aleksandra 14. 38603

**Adres** pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 3748r

**Buchalterji** wyucza gruntownie b. wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchalterji,—Chmielewski. Bracka 5. 3582r

**Biuro** pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 39180

**B. nauczyciel** szkół rządowych, udziela lekcje historji i geografji. Ulica Śliska № 9, m. № 19. 37417

**Biuro** prof. de Préchamps, Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 37405

**Do konwersacji** francuzkiej potrzebny nauczyciel lub nauczycielka na godziny. Hotel Saski № 63. 39253

**Lekcje** rysunku i malowania. Karolina Szmurło. Zielna № 27. Zastać można pomiędzy godziną 2—5. 38164

**Francuzka** dyplomowana poszukuje lekcyj, Śliska 6, m. 4. 38702

**Gimnazistka** z patentem, specjalnie russki, matematyka, udziela lekcyj lub korepetycyj, po cenach przystępnych. Chmielna 76, mieszkania 34. 39238

**Kaligrafji** uczy, poprawia charakter pisania. Krajewska. Hoża 14. 38500

**Lekcyj** języka angielskiego poszukuję od rodowitej angielki, 20 kop. godzina. Oferty składać: kantor Kurjera „Nr 90." 39119

**Lekcje** francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Ciepła 7, mieszk. 64, I-sze piętro. 39204

**Niemieckiego** z konwersacją udziela gruntownie, niedrogo nauczyciel. Ulica Sienna 13—37. 38905

**Nauczyciel** z francuzkim potrzebny na wieś. Wiadomość: Chmielna 47, mieszk. 6, stróż wskaże. 39149

**Nauczycielka** muzyki, z patentem konserwatorjum, udziela lekcyj na swoim fortepianie i za obiad. Wiadomość od 12—2, Wspólna 54, m. 3. 39215

**Nauczycielka** znająca gruntownie język francuzki, poszukuje lekcyj za obiady. Oferty dla „Jadwigi" przyjmuje kantor Kurjera. 39121

**Potrzebny** jest korepetytor ze szkoły Górskiego. Ul. Nowy-Świat № domu 34, mieszkania 32. 39164

**Potrzebna** jest nauczycielka języka francuzkiego, przy ulicy Miłej № 24 domu, mieszkania 1, Warszawa. 39175

**Potrzebna** jest niemka, udzielająca u siebie konwersacji i języka, w dzielnicy kolei Nadwiślańskiej do Marszałkowskiej. Oferty „Germanija." 39324

**Student** uniwersytetu poszukuje lekcyj za obiady. Nowe-Miasto № 23, m. 12. 3858r

**Student** udziela lekcyj. Gruntownie matematyka, język. Bielańska 6, stróż wskaże. 38914

**Skończona** gimnazistka, specjalność: matematyka, russki, szuka lekcyj lub korepetycyj. Włodzimierska 10—15, od 11-tej do 2-giej 39120

**Skończywszy** gimnazjum realne, życzę sobie kondycyj na wieś. Wiadomość: Żelazna 44, m. 11. 39236

**Student** uniwersytetu udziela lekcyj nauk przyrodzonych, matematyki, przygotowuje do egzaminów. Adres: Szkolna № 2, skład węgli. 39142

**Student** russki, 4-go kursu, poszukuje lekcyj. Warecka 10, m. 13. 39150

**Student** filolog, poszukuje lekcyj. Specjalność język russki i starożytne. Przygotowuje do gimnazjum. Ordynacka № 12, mieszkania 19. 3867r

**Student** uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, specjalność języki: russki, starożytne, matematyka, od 3 do 5-ej po południu. Ulica Chmielna № domu 32, mieszkania 7. Dzwonić raz. 8866r

**Student** uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Nowolipie 27 d., m. 4. 39184

**Student** uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty dla „D. C." w Kurjerze Warsz. 3868r

**Tanio** lekcje muzyki. Egzercycje na fortepianie, konwersacja francuzka. Hoża 28, mieszk. 18, od 10—12. 3872r

**Uczeń** klasy szóstej, filolog, poszukuje korepetycyj. Bednarska № 12, sklep Kotckiego. 39192

## Doniesienia osobiste.

**Dla** Odważnej list na poczcie. 39240

**Dla** Alfy list wysłany. 3863r

**Dla** W. H. list na poczcie N. Z. 39239

**Dla** „Anieli" list oddany poste-restante. 39128

**„K. W."** raczy odebrać list z poczty. 3869r

**Kawaler** lat 24, posiadający w dziedzinie dom w Warszawie (dochód około 1,000 rs.) i mający 400-rublową posadę na jednej z dróg żelaznych, przystojny, zapatrujący się na stan rzeczy zdrowo, życzy sobie wstąpić w związek małżeński z panną o sympatycznej powierzchowności i dzielnym charakterze, z posagiem od 6,000 do 10,000 rs., przytem znajomość gospodarstwa wymagalna. Reflektantki traktujące rzecz jaknajpoważniej raczą składać oferty poste-restante Warszawa pod dewizą „Z doświadczeń i rozmyślań." Dyskrecja zapewnia się. 39101

## Posady i prace.

### a) Poszukiwane.

**Buchalterka** - korespondentka w niemieckim, francuskim, polskim, ze świadectwami i rekomendacją, poszukuje posady. Królewska 37, m. 8, od 10—12-ej. 37737

**Cudzoziemka** z francuskim i niemieckim szuka zajęcia za obiady. Nowy Świat № 51, m. 14. 39129

**Handlowiec** kawaler lat 37, pracujący w fabryce żelaznej, mający chlubne świadectwa i rekomendacje, poszukuje posady kantorowej lub inkasenta, kasjera, magazyniera, wojażera lub w interesie otwartym do ekspedycji. Chmielna № 30, u p. Mamińskich. 39124

**Handlowiec** wykształcony, samodzielny, znający pięć języków i buchalteryę podwójną, mający za sobą dwudziestokilkoletnią praktykę w różnych gałęziach handlu, poszukuje odpowiedniej posady. Referencje pierwszorzędne. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. W. F. 38723

**Izraelitka** inteligentna, przyjemnej powierzchowności, trzydziestokilka lat licząca, biegła w języku polskim, niemieckim i nieco francuskim, przyjmie miejsce jako wychowawczyni, rządczyni lub lektorka. Wiadomość w biurze stręczeń M. Mikulskiej w Krakowie, ul. Gołębia 1, 16. 38714

**Kantor** komisowy kaucjonowany, Nowo-Senatorska 6, poleca: uzdolnionych buchalterów, korespondentów, subjektów handlowych w branżach bławatnych, galanteryjnych, kolonjalnych, a także kasjerki i buchalterki z kaucjami i dobremi rekomendacjami. 3851r

**Kucharka**, znająca się wybornie na kuchni, jak kucharz, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Piwna № 33, m. 10. 39214

**Młoda** panna, niemka z Hamburga, z doskonałemi świadectwami z dwuletniego pobytu w jednem miejscu, poszukuje miejsca buchalterki. Wiadomość ulica Żórawia 22 A. B. 210. 39170

**Młody** człowiek, gruntownie obznajmiony z czynnościami meldunkowemi i pobierania komornego, chce przyjąć rządztwo; może złożyć kaucję rs. 500. Oferty przyjmuje Kurjer dla S. K. 500. 39157

**Młoda** inteligentna z dobrej rodziny osoba życzy zajęcia parę godzin dziennie do towarzystwa lub lektorki. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Wytrwałość". 38108

**Młoda** rutynowana panna poszukuje miejsca sklepowej w interesie towarów norymberskich lub galanteryjnych, chociaż na czas świąt. Łaskawe oferty dla „Pracy 50" proszę złożyć w kantorze Kurjera. 39179

**Młoda** osoba, znająca gruntownie język niemiecki i rachunkowość, posiadająca kaucję i poważną rekomendację, poszukuje miejsca kasjerki, sklepowej lub do wyręczenia pani domu. Wiadomość Nowy Świat № 68, w sklepie cukierniczym p. Łapińskiego. 39185

**Mężczyzna** w sile wieku, z doskonałym niemieckim, ze świadectwami i rekomendacjami, poszukuje zajęcia przy gospodarstwie, fabryce lub innego. Wiadomość: Śliska № 23, u rządcy domu. 39186

**Osoba** inteligentna, rosjanka, poszukuje miejsca do towarzystwa lub do małoletnich dzieci. Sosnowa 11, m. 3, od 12—2. 39023

**Osoba** uzdolniona w krawiectwie poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Uzdolniona." 39165

**Prowincjonalny** pisarz ze świadectwem sześcioletniem prosi o posadę. Ulica Zajęcza № 11 domu, mieszkania 3. 39242

**Poszukuję** roboty w domu prywatnym, znam krój. Żelazna 31—3. 39234

**Prowizor** lat 34 poszukuje zarządztwa apteki w Cesarstwie lub Królestwie w każdym czasie; wiadomość Skierniewice Strzelbicki, ulica Wodna, dom Malinowskiej. 39252

**Poszukuję** za godzinę konwersacji francuskiej obiadu. Oferty składać kantor Kurjera „Godzina". 39118

**Subjekt** branży kolonjalnej i żelazno-galanteryjnej przyjmie posadę od 1-go grudnia. Wiadomość: Nowy-Świat № 3, sklep żelazny. 38064

**Wykształcona** niemka ma kilka godzin przed południem wolnych. Chmielna 33, m. 15. 38833

**Zacna** osoba przyjmie dozór mieszkania przez zimę za pokój z kuchnią. Od 3—5-ej, Wspólna 37—10. 38959

### b) Zaofiarowane.

**Cieśle**, kamieniarze i kowal znajdą zaraz zajęcie. Wiadomość osobiście w administracji dóbr Ojców, powiat olkuski, stacja pocztowa Skała. 38486

**Do krawiecczyzny** potrzebna uczennica i podręczna zaraz. Żelazna 27, m. 8. 39152

**Kobieta** uczciwa może mieć kuchnię za usługę z małą dopłatą. Zielna 5, skład węgli. 39202

**Inkasentów** potrzeba. Kaucja od rubli 100. Kotzebue 2, mieszkania 12, do 10 rano i od 4—6-ej. 39137

**Potrzebny** jest uczeń aptekarski z roczną praktyką na prowincję do apteki centralnej. Wiadomość w szkole rzemiosł, Krakowskie-Przedmieście № 17. 38533

**Potrzebna** bona, rodowita niemka, z szyciem. Marszałkowska 145, m. 6. 38710

**Potrzebne** są uzdatnione staniczarki. Marjańska 5, Streisand. 39130

**Potrzebny** jest uczeń do handlu kolonjalnego. Pierwszeństwo obeznani. Marszałkowska 77, W. Biernacki. 39019

**Potrzebna** młoda dziewczyna, niemka, na wyjazd do dozorowania małych dzieci.— Wiadomość: Złota № 21, m. 4. 38988

**Potrzebna** jest rękawiarka. Marszałkowska 142, m. 5. 39360

**Potrzebna** jest zaraz kompletnie uzdolniona staniczarka. Nowolipki 30, mieszkania 17. 39114

**Potrzebny** uczeń do rzeźbiarza na drzewo. Ulica Wspólna № 46. 39248

**Panny** podręczne i do nauki potrzebne są zaraz. Kurowska, Złota 24. 39257

**Panny** podręczne i uczennice potrzebne zaraz do fabryki kwiatów Marji Fitkal, Świętojerska 18. 39210

**Potrzebny** uczeń do handlu kolonjalnego. Wiadomość: Wolska № 11. 39171

**Potrzebny** zaraz uczeń z dobrą rekomendacją do cukierni, róg Berga i Mazowieckiej. 39167

**Potrzebny** uczeń do zegarmistrza J. Popiela, Elektoralna № 5. 39166

**Potrzebna** zaraz zdolna podręczna do staników. Ul. Przejazd № 13, m. 26. 39154

**Potrzebne** zdolne staniczarki. Chmielna 47, parter, mieszk. 10. 39148

**Potrzebna** maszynistka do bielizny za dobrem wynagrodzeniem. Pańska № 66, mieszkania 64. 39260

**Potrzebna** jest zdolna spódniczarka zaraz. Zielna № 13. 39143

**Potrzebna** jest staniczarka kompletnie uzdolniona, z dobrego magazynu. Natalja Wygodzka, Żabia 4, m. 18. 39127

**Potrzebne** prasowaczki do drobiazgów. Bednarska № 24, m. 19. 39125

**Panna** potrzebna do krawieczyzny podręczna. Sowia № 6, mieszkania 4. 39208

**Potrzebne** zdolne maszynistki i wykończarki do pończoch. Dzielna 58, m. 1. 39205

**Potrzebny** ogrodnik - dzierżawca. Wiadomość: Żórawia 21—4. 39195

**Poszukuję** zdolnego ajenta do zbierania ogłoszeń. Leszno 28, stróż wskaże. 39193

**Potrzebna** osoba do reparacji bielizny.— Wiadomość w magistracie, u Styczyńskiego. 39237

**Potrzebne** są zdolne panny do okryć damskich. Miodowa 18, m. 4. 39232

**Panny** zupełnie zdatne do ztaników potrzebne zaraz. Marszałkowska 143, Grabowska. 39226

**Potrzebny** jest młody człowiek z uzdolnieniem techniczno-budowlanem. Leszno 20, mieszk. 2. 39225

**Potrzebne** są zdolne maszynistki oraz podręczne do bielizny. Pawia 14, m. 17. 3870r

**Potrzebne** spódniczarki. Aleje Jerozolimskie 74, m. 17. 39243

**Służąca** nie stara, inteligentna, potrzebna jest do wszystkiego. Elektoralna 25. 38965

**Uzdolnione** podręczne do krawieczyzny zaraz potrzebne. Niecała 10, pracownia Kazimiery. 39110

**Zdolna** sklepowa do składu wędlin potrzebna. Oferty „100", Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 39228

**10 panien** potrzebne do fabryki gorsetów. Niecała № 8, J. Scheffel. 39220

## Kupno i sprzedaż.

**Adres**: Chmielna 15. Masło solone litewskie wyborowe nadeszło. 39034

**A. Trzaska**, Świętokrzyska 8. Garnitury czarne, orzechowe, otomany sprzedaje tanio! 38970

**A. Otomana** z dobrem pokryciem bardzo tanio, Leszno 31, m. 7. 39206

**Drzewo** opałowe sosnowe w dobrym gatunku po rs. 11 za sążeń sprzedaje się w składzie Kazimierza Hordliczka, róg Tamki Solec № 68. 37759

**Do sprzedania** nowy kożuch suknem kryty. Cena przystępna. Żelazna 28, mieszkania 3. 3864r

**Do sprzedania** fortepian w dobrym stanie, bilard, bufety, stoły, krzesła, miedź kuchenna, plater, szkło, lustro, zegary, obrazy.— Żelazna 89, w restauracji. 39065

**Do sprzedania** książki francuskie, arcydzieła literatury powszechnej, po 10 kopiejek tom, dzienniki ilustrowane, nuty na fortepian i do śpiewu. Bielańska, hotel Paryski № 50, od 11 do 2-ej po południu. 39133

**Do sprzedania** garnitur otomanowy urzędowej roboty. Złota 55, m. 10. 39245

**Do sprzedania** konsole orzechowe rzeźbione, lustra w złoconych ramach, komoda z biurkiem. Ulica Chmielna № 49. Wiadomość u stróża. 38773

**Dywany**, portjery, firanki, kołdry, obrusy, chodniki bardzo tanio. Krakowskie-Przedmieście 63, m. 2. 38759

**Fortepian**, lankastrówkę, toaletę, komodę z biurkiem sprzedam. Senatorska 9, mieszkania 3. 38551

**Fortepian** Hofera zupełnie świeży do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 64, mieszkania 2. 38900

**Fortepian** półsiódmej oktawy świeżo wyrestaurowany sprzedaję tanio. Reparacje i strojenia przyjmuję. Leszno № 55, Grabowski. 38939

**Futro** niedźwiadki do sprzedania. Nowy-Świat № 54, m. 17. 38960

**Faeton** z fordeklem używany, faetony, wolanciki, bryczki, sanki nowe sprzedaję tanio. Leszno 52. 38949

**Fortepiany** nowe, krzyżowe, systemu amerykańskiego, z mechaniką angielską i pianina do sprzedania. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 38626

**Fortepian** krótki do sprzedania. Senatorska 5, m. 4, między 9 a 4-tą. 38771

**Fortepiany** Małeckiego nowe sprzedaje i wynajmuję. Goszczyński, ul. Nowy-Świat № 4. 38755

**Fortepian** Hofera za 225 rs. do sprzedania i pianino. Nowy-Świat № 21, Gruszczyński. 38831

**Fortepian** czarny, krótki, na 6½ oktaw, za rs. 90. Radna 7—16. 39113

**Fortepiany** mało używane od 175—400 rs. sprzedaję, poręczenie lat cztery. Bielańska 5. 39255

**Fortepian** Hofera do sprzedania za 90 rs.— Karmelicka 22, w szkole. 39194

**Fortepian** do sprzedania bardzo tanio.— Wiejska 16, w sklepie pieczywa. 39212

**Garnitur** mebli urzędowej roboty, angielski i otomanę sprzedam tanio. Bracka 4, szwajcar wskaże. 38957

**Kasy** ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 3786r

**Kasy** ogniotrwałe alarmujące z zegarowym przyrządem, jedynie wyrabia Sikorski. Ceny niskie. Marszałkowska 125. 34412

**Ktoby** miał do sprzedania stół jadalny i kredens w dobrym stanie, da znać na Pragę, Wołowa № 48, m. 2. 3837r

**Futro** niedźwiedzie w dobrym stanie do sprzedania pozostawiono w zakładzie fryzjerskim p. Teofila Szulc, przy ulicy Bielańskiej № 7. 38814

**Kupuję** pianina, fortepiany, Królewska 3, Tarnowski. 37993

**Kupię**, jeżeli tanio, etki lub skunksy nowe. Oferty: kantor Kurjera lit. P. Z. 39200

**Kupuję**, sprzedaję, zamieniam wszelkich systemów maszyny do szycia. Dzika 20, mieszkania 34, Ignacy Tagszejn. 39261

**Lando**, faeton na gumach, amerykan i pianino sprzedam lub odnajmę. Jerozolimska № 65. 38801

**Łóżko** ze sprężynowym materacem, meble, portjera, rotunda pluszowa nowa, dolman, suknie do sprzedania. Złota 16, mieszkania 5. 39199

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szezlongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 38791

**Meble** tanio! Kompletne urządzenie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyncze sztuki. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 39103

**Maszyna** parowa 10-silna, stała, używana, z transmisją, do sprzedania. Fabryka „Union", Nowy-Świat № 43. 39181

**Maszynę** dobrą oryginalną Singera sprzedam tanio. Marszałkowska 83, mieszkania 14. 39089

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biura, szezlongi, otomana. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 38111

**Meble**, garnitury, otomany, szafy, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, komody, biurka i inne za bezcen. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, Koperski. 35846

**Meble** z pięciu pokojów, mało używane, tanio do sprzedania. Krucza 10, rządca domu. 35847

**Meble** po zwiniętym magazynie: rozmaite garnitury, otomany, szezlongi, kredensy, szafy i inne, zabezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie na lewo. 38898

**Meble** garnitury gabinetowe od 35 rs., otomana 22, szezlong 15, garnitur czarny. Obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska 77, Wodzyński. 38969

**Maszyna** krawiecka Singera Medium, prawie nowa, do sprzedania. Mazowiecka 12, m. 2, lewa oficyna. 38971

**Meble**, kozeta, 6 krzeseł, szafa tanio. Elektoralna 20, mieszkania 20. 38968

**Meble** sprzedaje się rozmaitego rodzaju na wypłaty miesięczne. Ceny niskie. Nowy-Świat № 1. 37022

**Maszynę** parową, lokomobilę, o sile 12 koni kupię. Powiadomić proszę właściciela Krzcienciina, przez Szydłowiec, gubernja radomska. 38871

**Masońskie** ordery, dyplomy i inne oznaki kupuje B. Bolcewicz, Saski Plac 5. 3550r

**Masło** litewskie do sprzedania. Ulica Widok domu № 5. 38865

**Marszałkowska** 110. Wyprzedaż towaru dystrybucyjnego, galanterji i materjałów szkolnych po cenie kosztu. 38498

**Meble**: garnitur czarny, tremo, fantazyjne, kozeta, dwa fotele, stolik, otomana, szezlong, kozetka, dwa krzesła, stoliki, szafa, stół, łóżko. Krucza 49, tapicer. 38559

**Na raty** tygodniowe sprzedaję korty, sukna, syberyny i kamgarny. Wiadomość: Twarda 5, mieszk. 70. 3586r

**Na stacji** pocztowej Lipno jest do odstąpienia tanio omnibus z kabrjoletem 15-osobowy w zupełnie dobrym stanie. 35583

**Otomanę** mało używaną sprzedam tanio.— Krakowskie-Przedmieście 20, m. 11. 38974

**Otomana**, szezlong do sprzedania bardzo tanio. Bracka 10, u tapicera. 38966

**Okazja!** Pluszowe bordo palto na wacie modnym fasonem zrobione, na średnią osobę, nowe, szykowne, do sprzedania. Chmielna 29, mieszk. 47. 39099

**Otomana** za rs. 18 do sprzedania. Marszałkowska № 91—24. 39086

**Otomana**, dwa krzesła pod poduszkowe do sprzedania. Nowy-Świat 45, m. 18. 39189

**Otomanę** urzędowej roboty sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 39182

**Okrycie** damskie na wyborowych popielicach, wełną kryte, w ddbrym stanie, do sprzedania. Marszałkowska 34, m. 1. 39177

**Pianino** piękne, Elektoralna 51, m. 3, od 9 do 2-ej. 3854r

**Pianino** krzyżowe, bardzo dobre, sprzedam tanio. Nowolipie 9, m. 3. 38577

**Pudelki** rasowe do sprzedania, cena przystępna. Wiadomość: Skierniewice, Karol Sztadel. 39135

**Pianino** prawie nowe jest tanio do sprzedania. Bielańska 5, Granke. 39254

**Rowery** damskie i męzkie Klejera, nowe, eleganckie, obręcze dęte, do sprzedania po 165 i 160 rs. Marszałkowska 120, skład obić. 3802r

**Sanki**, faeton i wolant używany tanio do sprzedania u Geyera, Orla № 9. 38585

**Szopy** do sprzedania w dobrym stanie. Niecała 10, stróż wskaże. 39155

**Sprzedam** lankastrówkę fabryki Bernarda. Podwale 18, handel kolonjalny. 39187

**Szafa** dębowa urzędowej roboty, krzesła, lustra w czarnych ramach, konsola machoniowa, zegary, porcelana, futro damskie lisami podbite, mało używane, do sprzedania. Nowy-Świat 28, u stróża. 3871r

**Szuba** na lisach pokryta jedwabnym atłasem, w dobrym stanie oraz mufka i kołnierz tumakowy do sprzedania przy ul, Niecałej № 6, w pralni chemicznej A. Wilskiego. 39176

**Tokarni** pociągowej używanej, 10—12 stóp długiej, poszukuję. Oferty: Sienna 1, mieszkania 7. 39132

**Tanio** fortepian 150, tremo, meble, futro, ubranie męzkie, obraz Verneta. Bagno 2—7, od 12-ej. 39246

**Tanio** sprzedam szafę, kredens, stół, biurko, łóżko. Podwale 14, stolarz. 39188

**Trzy** krowy rasy holenderskiej do sprzedania. Nowy-Świat № 8. 39049

**Wyjeżdżając** sprzedaję lustro, biurko, kanapkę, fotel wygodny, stół, kredens, krzesła gięte, stół do kart, lampę, landszafty, firanki, gzymsy, dywan, serwetę, rozmaite drobiazgi odpowiednie na gwiazdkę, samowar, wannę do kąpieli, miedź, kuchenne sprzęty, beczki do kapusty, tacę frażetowską, palto pluszowe, frak. Hoża 9—27. 39191

**Z powodu** żałoby do sprzedania zupełnie nowe białe boa, mufka. Zielna 13—5. 39209

## Interesa handl. i majątk.

**Apteka** na prowincji z obrotem rocznym rs. 2,0.0, jest do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość: Złota 20, m. 6. 38947

**A) Rs.** 4,500, 3,000, 2,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza 23, mieszk. 9, od godziny 3 do 5-ej. 38549

**Browar** do sprzedania. Wiadomość: Beilin, Leszno № 85. 37441

**Do sprzedania** zaraz sklep spożywczy, od lat kilkudziesięciu egzystujący. Ulica Freta № 8. 38787

**Do sprzedania** dom murowany piętrowy z oficyną zdatną na fabrykę, z obszernemi piwnicami; dochód 2,200 rs. Wiadomość u właściciela, Praga, ul. Grochowska № 9. 37630

**Do odstąpienia** interes młody, z przyszłością. Kapitał potrzebny około 3,000 rubli.— Oferty pod M. G. 26 przyjmuje Kurjer. 39162

**Filja** piekarska do odstąpienia za przystępną cenę. Ulica Ordynacka № 14, sklepu 6. 39190

**Ktoby** chciał założyć sklep przy ul. Koziej, z wejściem od Krakowskiego-Przedmieścia, zgłosi się: Krakowskio-Przedmieście 47, m. 5, 9 rano, 8 wieczór. 39139

**Krowiarnia** do sprzedania w środku miasta, urządzona podług nowoczesnych wymagań, egzystująca od lat kilkunastu. Wiadomość: Królewska 5, mieszkania 7. 39115

**Mostowe** na Pilicy pod Białobrzegami do wydzierżawienia od 1-go stycznia 1893-go. Wiadomość w zarządzie dóbr Sucha p. Białobrzegi, gub. radomska. 37244

**Majątek** ziemski Małgorzacin, bez serwitutów, włók 23, w pszennej glebie, jest do sprzedania z powodu zmiany interesów. Gub. siedlecka, powiat włodawski, poczta Wisznice. Wiadomość na miejscu. 37397

**Magazyn** mód przy ulicy pryncypalnej, egzystujący lat dwanaście, z powodu interesów familijnych do sprzedania. Kiosk, Plac Zielony. 3830r

**Magiel** do sprzedania w dobrym stanie z powodu zmiany interesu. Ulica Pawia № 75. 39207

**Mydlarnia** przy najruchliwszej ulicy, dająca bardzo dostatnie utrzymanie rodzinie, do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość: hotel Saski № 74. 39244

**Magle** do sprzedania dobrze procentujące, w dobrym punkcie. Żórawia № 28. 39147

**Propinacja** w Białobrzegach do wydzierżawienia od 1-go stycznia 1893. Wiadomość w zarządzie dóbr Sucha p. Białobrzegi, gub. radomska. 37245

**Potrzeba** 3,000 rubli na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość: Stare - Miasto 21, w składzie mąki. 39109

**Potrzebny** pośrednik do sprzedaży interesu bardzo łatwego. Wiadomość w razurze, ul. Chmielna 46. 39218

**Rubli** 8,000 jest do ulokowania na nieruchomości w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Nowo-Miodowa 2, mieszkania 8, od 5 do 7-ej po poł. 39173

**Rubli** 2,000 do 3,000 potrzebne zaraz na drugi numer hypoteki domu w Warszawie.— Wiadomość od 1 do 3-ej, Złota № 26, mieszkania № 24. 39153

**Restauracja** do odstąpienia z całem urządzeniem i bilardem, komorne tanie. Wiadomość: ulica Wspólna № 13, m. 13, w godzinach wieczornych. 38752

**Sklep** z mieszkaniem do sprzedania z powodu powiększenia interesu, galanteryjno-dystrybucyjny i bielizna, z towarem lub bez towaru, przy ulicy Świętokrzyzkiej № 32. Komorne tanie. 38006

**Skład** węgli do sprzedania w okolicy ulicy Marszałkowskiej, dobrze procentujący, bez blagi. Wiadomość: Marszałkowska 141, mieszkania 14. 38762

**Skład** węgli, para koni, dwa wozy do sprzedania, punkt dobry, lat 15 egzystuje. Cena przystępna. Wiadomość: kiosk, Ciepła róg Twardej. 3829r

**Sprzedam** bardzo tanio chambres-garnies, dające czystego dochodu 750 rs. i mieszkanie. Widok 22, mieszkania 3. 39263

**Sklep** spożywczy do sprzedania zaraz z powodu prawdziwego wyjazdu; można się przekonać. Wiadomość: Wronia 34, mieszkania 31. 39262

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny dawno egzystujący do odstąpienia z powodu otrzymania innego zajęcia, w dobrym punkcie. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 10. 38640

**Sklep** z bielizną, egzystujący lat 7 w dobrym punkcie, jest do sprzedania zaraz za b. niską cenę. Wiadomość: ul. Złota 55, m. 9, od godz. 4—6-ej po poł. 38779

**Sklep** spożywczy z dystrybucją do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Nowolipki № 16. 38562

**Sklep** spożywczy zaraz do sprzedania za 80 rubli, miejsce dobre. Krochmalna 44. 38890

**Sklep** do sprzedania dystrybucyjno-spożywczy z dobrym lokalem, z powodu zmiany interesów. Wiadomość: Marszałkowska № 91, w sklepie materjałów piśmiennych. 39138

**Sklep** wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Ulica Piękna № 31. 39134

**Skład** węgli do najęcia. Marszalkowska № 56. 39116

**Sklep** spożywczy z dystrybucją zaraz do sprzedania. Żórawia 1. 39112

**Sklep** mydlarsko-naftowy zaraz do sprzedania z powodu choroby. Wiadomość: ulica Piwna № 13. 39247

**Sklep** spożywczo-mączny z powodu wyjazdu do sprzedania. Ulica Sienna № 4, róg Zielnej. 39250

**Sklep** mydlarski w dobrym punkcie z powodu słabości do sprzedania zaraz. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 87, stróż wskaże. 39241

**Sklep** spożywczy do sprzedania z powodu interesów. Dobra № 8. 39231

**Skład** węgli i drzewa od 8 lat egzystujący, z końmi i wozami do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 99, dystrybucja. 39221

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie, 36 lat egzystujący, do sprzedania. Chmielna 19, u rządcy, rano do 11-ej, po południu od 3—5-ej. 3865r

**Sklep** spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość w banku handlowym u szwajcara. Również pożądany pośrednik. 39160

**Skład** węgli, plac w zaludnionej dzielnicy, bardzo korzystny, zaraz tanio do odstąpienia. Wiadomość: Świętojańska 6, w dystrybucji. 39174

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wspólna № 16. 39172

**Sklepy** spożywcze w dobrych miejscach do sprzedania, byt dobry zapewniony, ceny niskie. Wiadomość: Leszno 71, m. 23, od 10-ej wieczór do 10-ej zrana. 39163

**Sklep** spożywczo - dystrybucyjny, mieszkanie wygodne, tanie, do odstąpienia z przyczyny choroby. Wilcza 9. 39140

**Świetny** interes. Kawiarnia w rodzaju cukierni bez blagi z powodu ciężkiej choroby do sprzedania. Wiadomość w sklepie z pieczywem, Chmielna № 43. 39217

**Sklepik** wiktuałów do sprzedania tanio. Śliska № 43. 38243

**Teatr** letni „Alhambra", z lokalem na restaurację gruntownie odświeżonym, do wynajęcia. Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 3835r

**Z powodu** wyjazdu sprzedaję magazyn kapeluszy damskich oraz zupełna wyprzedaż kapeluszy damskich najmodniejszych żurnali od rs. 1 kop. 50. Ulica Królewska 49, Gelblech. 38950

**Z powodu** wyjazdu jest do sprzedania skład wódek dobrze prosperujący. Wiadomość: kiosk, Plac Teatralny. 39183

**Za pożyczenie** rs. 1,000 na 6% rocznie właścicielowi jednej z pierwszorzędnych restauracyj, do procentu dodawane będą obiad i kolacja. Wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu obok Kopernika. 39197

**Zaraz** 30,000 w całości lub cz2ściowo do ulokowania na domu po Towarzystwiu Kredytowem, procent niski. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz „Sub." 39258

**8,000** lub 10,000 ulokuję na domu w Warszawie, na mały procent. Wiadomość w składzie obić Sommera, Nowy-Świat № 70. 39230

**20,000 rubli** do wypożyczenia na dom w Warszawie, na pierwszy numer po Towarzystwie lub na dom budujący się, na $6\frac{1}{2}\%$. Wiadomość: Krucza № 23, miesz. 9, od godziny 3 do 5-ej. 38550

## Lokale.

**A) A. Wróblewski** i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3785r

**Apartament** elegaucko umeblowany, z wszełkim komfortem, do wydzierżawienia na całą zimę—obejrzeć można od godz. 11-ej. Włodzimierska 14, szwajcar wskaże. 39122

**Domek** z ogrodem i werendami do wynajęcia na restaurację, przedsiębiorstwo handlowe, składy lub t. p. Wiadomość: Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 3834r

**Dwa** pokoje umeblowane, obsługa. Świętokrzyzka 27, pierwsze piętro, mieszkania № 13. 39039

**Do wynajęcia** zaraz 4 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, śpiżarka, wygódka, wodociąg, zlew. Lipowa 5, blizko Obożnej. 3804r

**Do odstąpienia** pół sklepu przy magazynie mód. Punkt doskonały. Warunki przystępne. Wiadomość: Niecała № 1. 38718

**Lodownia** do najęcia. Śliska 50; tamże suterena na warsztat. 39168

**Mieszkanie** wspólne dla osoby płci żeńskiej. Wiadomość: Hoża 38—16. 39123

**Młody** człowiek, (urzędnik), poszukuje pokoju, przy przyzwoitej rodzinie. Oferty w kantorze niniejszego pisma pod B. H. 39216

**Na szynk**, restaurację, handel norymberski do wynajęcia sklep. Sienna 22, blizko Marszałkowskiej. 39126

**Pokój** duży, o 2-ch oknach, na dole, ciepły, dla wiekowego mężczyzny, za rs. 10 miesięcznie. Nowy-Świat № 8, mieszk. 50, stróż wskaże. 39235

**Pokój** z oddzielnem wejściem rs. 9, zaraz—mogą być meble. Hoża 34, od 3-ciej do 6-tej. 39249

**Pokój** frontowy, osobne wejście, do odnajęcia. Leszno 42, m. 2. 39145

**Pokój** umeblowany, z osobnem wejściem, zaraz do wynajęcia. Bagno 2, m. 8, róg Świętokrzyzkiej. 39117

**Pokój** umeblowany, do wynajęcia w każdym czasie, nie drogo. Ul. Ogrodowa № 61. 39159

**Potrzebne** zaraz 3 lub 4 pokoje, na 1-m piętrze, umeblowane lub nie, przedpokój, kuchnia, spiżarka, wodociąg. Ogrodowa 9, mieszkania 15. 38951

**Pokój** obszerny dla 2-ch panien lub kobiety, z utrzymaniem lub bez. Nowy-Świat № 9, mieszkania 5. 38749

**Zaraz** 2 pokoje umeblowane, używalność salonu. Złota 16, m. 5, druga brama od Marszałkowskiej. 39198

**Zaraz** do odnajęcia pokój duży, frontowy, może być z meblami. Bielańska 2—17. 39111

**2 pokoje**, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, w okolicy placu Teatralnego, potrzebne od N. Roku. Oferty i cena: Chłodna 12, do stróża. 3838r

**3 pokoje** z kuchnią, w oficynie. Ogródek otoczony galerją krytą, była restauracja, zdatny na skład machin rolniczych lub t. p., do wynajęcia od 1 stycznia. Wiadomość: Długa 26, u stróża. 38764

## Doniesienia rozmaite.

**A) Pasmanteryjno** - szmuklerskie wyroby i dżetowe, wszelkie wyszycia złotem, dżetem, cekinami i t. p. w pracownl B. Jezierskiej, Aleja Jerozolimska 13, w ogrodzie. 38364

**A) Piwo** marcowe kop. 5, śniadanie gorące 10, obiady wyborowe 30, kolacje gorące od 10—15 i wyżej, czarna kawa wyborna 5. Muzyka koncertowa i śpieszna usługa za darmo. Znana restauracja wiedeńska, w domu Rezlera, Krakowskie-Przedmieście 79, Senatorska 11, róg Nowo-Miodowej. 38934

**A) Massażystka** Marja Kowalska zatwierdzona przez urząd lekarski, massuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 6. 31775

**Akuszerka** Kosińska przyjmuje panie na słabość z upoważnienia Rady Lekarskiej, pokoje osobne. Marszałkowska 86, mieszkania 10. 37966

**A) Kefir** leczniczy sprzedaje po cenie przystępnej, dostawia do domów,. Orla 6, mieszkania 32. 30726

**Akuszerka** przyjmuje na słabość czas dłuższy lub kurację. Krucza 49. 24683

**A) Wianki** metalowe bardze tanio sprzedaje główny skład w Warszawie F. Kozłowskiego Magazyn lamp, szkła, fajansu porcelany, Rymarska 7, róg Leszna. 33773

**A) Massaż** wszelki wykonywa najtaniej massażysta T. Rzempałuch. Marszałkowska 83. 38876

**Akuszerka** przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 38903

**Akuszerka** b. przełożona instytutu położniczego przyjmuje na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, udziela porad swej specjalności. Chmielna 19, mieszk. 2. 39259

**Akuszerka** ma pokój z wszelkiemi wygodami dla osoby spodziewającej się słabości. Elektoralna № 20, m. 27. 39201

**Bez blagi**! tanie obiady na wiejskiem maśle. Żórawia 21—2. 39211

**Dowód** domu bankowego X. Radziszewski za № 1103 na oddane w komis do sprzedaży 2 pożyczki premjowe 1864 r. ser. 12577 № 31 i 16719 N 31 zaginął. Zastrzeżenia zrobiono. 39251

**Fotograf** przyjmuje zdjęcia grupy zbiorowe, na polowaniach, sklepy do reklam, w tramwajach, domy, kopje z fotografji i wyucza fotografowania. Chmielna № 19, mieszkania 2. 39161

**Fortepianów**, pianin strojenie, reparacje przyjmuje korektor fortepianów. Rydlewski. Tamka 33. 39203

**Kuśnierz** Bolesław przyjmuje roboty śpiesznie i tanio. Ordynacka № 12. 38973

**Koń** z wozem na dni i godziny do wynajęcia. Nowy-Świat 3. 39146

**Losy** w subkolektę przyjmuję na bardzo dogodnych warunkach. Oferty pod „Loterja" przyjmuje kantor Kurjera 39151

**Massażysta** Demczuk, upoważniony przez urząd lekarski, przyjmujo od 1-ej do 4-ej. Nowy-Świat 31. 39131

**Najnowszych** fasonów krawatów wyuczam w przeciągu trzech tygodni. Nowy-Świat 39, mieszkania 20. 39141

**Obiady** prywatne po 40 kop. Nowy-Świat 16—36. 39219

**Przyjmuje** bieliznę, ubiory dziecinne, kostjumy krakowskie, russkie, małorusskie, reboty wszelkie konfekcji damskiej, dziecinnej. Chmielna 10—13. 39212

**Przyjmuję** suknie, kostjumy, okrycia, krój Worth'a. Cena przystępna. Marja. Złota № 26. 39136

**Podług** warunkowej umowy zwracam zadatkowane dwa rs. za pokój. Krak.-Przedm. 71—11. 39213

**Pianino** ktoby chciał niedrogo wynająć zechce złożyć ofertę w kantorze Kurjera pod „Pianino." 39178

**„Reperator"** niezawodny środek do wywabiania wszelkich plam. sprzedaje się hurtowo i detalicznie w składzie aptecznym Konarzewskiego i S-ki, Bracka 22. 38394

**Rs. 40** prawie nowa maszyna Singera; tamże różne pończosznicze tanio. Marszałkowska 129, fabryka pończoch. 39196

**Szkoła** kroju, szycia i robót kobiecych. Nowy-Świat № 28, m. 1. 38806

**W dniu** 26 t. m. przybłąkał się wyżeł, maści czarnej z białą obrożą. Prawy właściciel zgłosi się po odebranie tegoż za zwrotem kosztów w przeciągu tygodnia. Ul. Miodziana № 16, m. № 2, od godziny 1-ej do 5-ej wieczorem. 39233

**Zajmuję** się po domach hydropatycznemi wycieraniami i t. d., jako dobrze obeznany w kąpielach hydropatycznych. Wiadomość w sklepie Żurawia № 7. 36763

**Zakłada** księgi handlowe, stesownie do wymagań prawa i wyucza łatwego ich prowadzenia Rogulski, nauczyciel buchalterji. Erywańska 8. 38754

**D) Pracownica** pierwszorzędnego magazynu ubiera kapelusze od kop. 30. Senatorska 28, mieszkania 10. 38696

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Ноября 1892 г.
**Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).**